

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najlejszy numer liczy **10 str.**  
Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.  
Relacja w redakcji nie zwraca  
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza  
Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31  
Centr numeru w Toruniu i na prowincji **gr.20**  
Redakcja - Administracja: Toruń, Szeroka 11  
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV. Toruń, czwartek 18 lutego 1932 Nr. 39

## Dymisja gabinetu Laval Linja polityczna Francji w sprawie rozbrojenia nie ulegnie zmianie

Paryż, 17. 2. (PAT). Na posiedzeniu senatu premier Laval domagał się złożenia do dnia 26 bm. interpelacji dykta społecznego Peyronneta w sprawie polityki ogólnej, wysuwając jako powód niewłaściwość tego wyąpienia w chwili, gdy delegacja francuska w Genewie musi właśnie scharakteryzować francuski punkt widzenia. Senat odrzucił propozycję Laval 155 głosami przeciwko 134.

Laval jeszcze raz wysunął tę samą kwestję, odwołując się do sumienia interpelanta i członków zgromadzenia wysunął kwestję zaufania, domagając się odłożenia interpelacji do piątku. Senat 155 głosami przeciw 134 niosek odrzucił, co spowodowało dymisję gabinetu.

Paryż, 17. 2. (PAT) Po zakończeniu posiedzenia senatu premier Laval i je-

go współpracownicy udali się do M. S. Z. celem zredagowania pisma z prośbą o udzielenie gabinetowi dymisji. O godz. 18 premier Laval udał się do pałacu Elizejskiego, by złożyć prezydentowi Doumerowi dymisję gabinetu. Dymisję natychmiast przyjęto. Wieczorem prezydent republiki przystąpił do narad z przywódcami stronnictw.

Genewa, 17. 2. (PAT) Wiadomość o dymisji gabinetu Laval wywarła w Genewie silne wrażenie i była przedmiotem licznych komentarzy. W kołach Ligi zastanawiają się przede wszystkim nad możliwymi reperkusjami tej dymisji na politykę francuską w dziedzinie rozbrojenia, jak również na prace konferencji rozbrojeniowej w najbliższym okresie.

O ile chodzi o konsekwencje polityczne, przewiduje się powszechnie, że linja polityczna Francji w sprawie rozbrojenia nie ulegnie żad-

nej zmianie, jakkolwiek byłby rząd, który obejmie spadek po gabinetu Laval.

Co się tyczy konsekwencji dla toku prac konferencji w dniach najbliższych, to w żywej pamięci jest jeszcze precedens z okresu londyńskiej konferencji morskiej w r. 1930, kiedy to obalenie gabinetu Tardieu spowodowało wyjazd delegacji francuskiej i przerwanie prac konferencji na kilkanaście dni. Obecnie nie przewiduje się jednak takiej przerwy, gdyż konferencja znajduje się jeszcze w początkowym stadium i ogranicza się do wysłuchania deklaracji poszczególnych delegatów. Delegaci francuscy, będący członkami rządu na czele z Tardieu, opuszczą Genewę jutro wieczór. Zostają tu eksperci, jak również i Paul Boncour, który nie jest członkiem rządu, ale który mimo to pozostaje w Genewie tylko ze względu na to, że jest przewodniczącym Rady Ligi Narodów. W pracach konferencji Paul Boncour nie będzie brał udziału.

## Nowa skarga niemiecka posła Graebego w Lidze Nar.

(o) Warszawa, 17. 2. (tel. wł.). Berlińskie Biuro Conti donosi z Gdańska że przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce zgłosili przez posła Graebego dodatkową skargę do Ligi Narodów, dotyczącą ZAMKNIĘCIA NIEMIECKIEGO PROGIMNAZJUM W TCZEWIE.

## Ulgi w portach polskich Projekt nowej ustawy

(o) Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, podpisał min. przem. i handlu Zarządy obwieszczenie o stosowaniu ulg w portach polskich. Obwieszczenie uzyskało już podpis ministra skarbu Jana Piłsudskiego i w najbliższym czasie po uchwaleniu przez Radę Ministrów zostanie wniesione do Sejmu.

Obwieszczenie obejmuje stosowanie ulg przy imporcie kawy, kakao, herbaty i owoców polodniowych z wyjątkiem pomarańczy i mandarynek.

## Na rynku pracy

Warszawa, 17. 2. (PAT). Według danych statystycznych, ilość bezrobotnych w dn. 13-go lutego b. r. na terenie państwa polskiego wynosiła 336.106, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 3.594 osoby.

## Bomba w bazylice św. Piotra

Rzym, 17. 2. (PAT.). Dn. 13 bm. w bazylice św. Piotra w pobliżu grobowca papieża Innocentego II, znaleziono podejrzana paczkę. Otworzono ją w dniu wczorajszym i okazało się, że była w niej bomba o znacznej sile wybuchowej.

## Francja topi się w złocie

Paryż, 17. 2. (PAT.). Wczoraj przybyły do Cherbourg'a i Havru dwa okręty z Nowego Jorku z ładunkiem 666 beczek złota. Obydwa transporty zostały natychmiast wyeksportowane do Paryża.

## Rewolucja w Costarica

Panama, 17. 2. (PAT.). Według doniesień, nadeszłych z San Jose Costarica, wybuchła rewolucja. Na ulicach miasta rozlegają się strzały. Jest pewna liczba rannych. Zastępca prezydenta republiki został uprowadzony przez powstańców. Prezydent rady ministrów uciekł z pałacu rządowego, chroniąc się do koszar artylerji.

Według ostatnich doniesień, rewolucja została już całkowicie stłumiona.

## Najwierniejszej ucznicy Gandhiego

Bombaj, 17. 2. (PAT.). Władze, opierając się na zarządzeniach, przyznających im specjalne pełnomocnictwa zwrócić się mają do mis Slade, córki admirała angielskiego, najwierniejszej ucznicy Gandhiego, któremu stale towarzyszyła w czasie jego podróży do Europy z wezwaniem, ażeby w przeciągu 24 godzin opuściła Bombaj.

Jak wiadomo, mis Slade była pierwszą osobą, która uzyskała zezwolenie na odwiedzenie Gandhiego w więzieniu. Od chwili jego aresztowania mis Slade prowadzi propagandę na rzecz popierania indyjskich materialistów włókienniczych i pozostaje w ścisłym związku z kierownikami kongresu, pozostającymi jeszcze na wolności.

Istnieje przypuszczenie, że mis Slade nie stosuje się do tego wezwania.

## Historyczny dzień Francji Przyznanie prawa wyborczego kobietom

We Francji uchwalona została reforma wyborcza, dookola której toczyła się od dłuższego czasu gwałtowna walka pomiędzy rządem a opozycją lewicową.

Lewica usiłowała nie dopuścić do tej reformy, aczkolwiek jest ona bardzo demokratyczna.

Jeden z zasadniczych „ramieni obrony“ jest przyznanie prawa wyborczego kobietom.

Walka o reformę wyborczą była we Francji niezwykle zacięta. Lewica widząc swą przegraną demonstracyjnie opuściła salę obrad i nie brała udziału w głosowaniu w nadziei zdekompromitowania parlamentu. Ulatwiło to tylko pozostałej większości rządowej przegłosowanie ustawy w formie radykalniejszej, niż zamierzali pierwotnie jej inicjatorzy.

Jeśli się zważy, iż w poprzednich wyborach z 615 posłów około pięciuset wybranych zostało w drugim głosowaniu i że byli to przeważnie kandydaci lewicy, zrozumiałą się stanie niezwykle ostra kampanja prowadzona przez

lewicę. Reforma wyborcza została uchwalona w parlamencie francuskim. Obecnie jeszcze glos decydujący i ostateczny ma Senat.

W Senacie odbędzie się głosowanie dziś w środę.

Należy się liczyć z tem, że Francuski Senat ma zawsze znaczne skłonności lewicowe. Przy sprawie tak drażliwej, jak nowa ordynacja wyborcza, przeciw interesom lewicy tak wyraźnie skierowana, wystąpią te skłonności szczególnie wyraźnie.

To też dzień dzisiejszy ma dla Francji znaczenie historyczne.

## Projekt nowej ustawy emerytalnej

(o) Warszawa, 17. 2. (tel. wł.). Wczoraj wicemin. skarbu Starzyński przyjął delegację emerytów państwowych, którym przedłożył zasady noweli do ustawy emerytalnej. Podstawą zmiany ustawy emerytalnej jest nietylko konieczność utrzymania równowagi budżetowej, lecz także wzgląd słuszności. Odsetek, wydawany na emerytury jest niewspółmiernie wysoki w stosunku do innych wydatków państwa wych, a także znacznie wyższy niż w szeregu państw europejskich.

Projekt nowej ustawy obejmuje następujące zmiany:

Minimalny okres służby, niezbędny do wysługi emerytalnej, podniesiony będzie z 10 do 15 lat.

Uposażenie wyniesie za 15 lat 40 proc.

Od 15 do 25 lat wysług doliczone będzie do emerytury po 2,4 proc. za każdy rok, od 25 do 35 lat po 2,8 proc. za każdy rok.

Opłaty emerytalne będą podwyższone z 5 na 8 proc.

Dzięki temu możliwe będzie TWORZENIE FUNDUSZU EMERYTALNEGO.

Pełna emerytura będzie wynosiła 92 proc.

Zmiany wejdą w życie z dniem 1 lipca 1933 r.

Ponieważ jednak równowaga budżetowa wymaga natychmiastowego zmniejszenia wydatków na emerytury, od 1 maja rb. do 1 lipca 1933 r. będzie pobierana od emerytów 8 proc. opłata. Wyjątek uczyniono dla wdów i sierot, których opatrzenie nie przekracza 50 zł.

## Niemcy w chaosie walk o fotel prezydenta

Berlin, 17. 2. (PAT.). Prasa wczorajsza obszernie komentuje sytuację zewnętrzo-polityczną, wytworzoną decyzją prezydenta Hindenburga. Organ kancelerza Brüninga „Germanien“ stwierdza:

Kandydatura prezydenta Hindenburga jest faktem dominującym w przyszłej walce wyborczej. Prezydent Hindenburg pragnie skupić

dokoła siebie ogromną większość narodu niemieckiego, aby rzucić tę kartę na szalę walki o egzystencję narodu niemieckiego. Przeciw Hindenburgowi stoją w opozycji tylko kierowana z Moskwy partja komunistyczna oraz stronnictwa obozu narodowego, działające z motywów natury prywatno-partyjnej.

Kombinacje te podlegają na łączeniu się do jednej i drugiej obozu celem skłonienia się przy jednym kandydacie. Wówczas należą sławne TARGI PARTYJNE, które w świetle nowej ordynacji tracą swoją dotychczasową rację bytu, ponieważ nowa ustawa wyznacza warunki absolutnej większości przy uzyskaniu mandatu i ustępuje go większości głosów. Dopiero tam, gdzie żaden z kandydatów nie zdobył nawet 25 procent głosów, muszą oczywiście odbyć się wybory ścisłe.



# Frontem ku Niemcom

Jednym z naczelnych zadań polityki niemieckiej jest szukanie dróg uchylenia się od obowiązku płacenia reparacji. Do tego celu przykrojoną jest polityka budżetowa. Myśl jej przewodnią polega na tym, aby wywołać wrażenie, że Niemcy nie są w stanie ponosić żadnych ciężarów reparacyjnych, zbyt są bowiem rzekomo przytłoczone wydatkami wewnętrznymi, których nadmierna wysokość tłumaczy się koniecznością społeczną, kulturalną i t. p. Stąd pochodzi tak charakterystyczne dla Niemców zjawisko **wiecznych deficytów budżetowych**. Odkąd bowiem po 1924/25 r., który dał nadwyżki 537 milionów Rmk, Niemcy ochłonęły już ze strachu inflacyjnego, zaczęła się wówczas gospodarka budżetowa przykrojona na miarę konsumpcji, przerastająca siły kraju. Rozpoczęła się wówczas seria deficytów wynoszących kolejno 110 milj., 853 milj., 355 milj., 1.237 milj., 650 milj. i ok. 1.000 milj. Deficyty te pokrywano częściowo pożyczkami zagranicznymi, a częściowo operacjami kredytowymi na rynku krajowym, podrażając w ten sposób nadmiernie koszty kapitału, jak to np. ma miejsce w maju i czerwcu b. r. Przyczyny tego określił przed rokiem agent reparacyjny w ten sposób, że Niemcy nie potrafili zrozumieć konieczności życia w granicach swych dochodów, które były coraz większe, a nawet wystarczające, by stworzyć rezerwy, o ileby tylko prowadzono zdecydowaną politykę finansową. Wolano zasłaniać się łatwą teorią „konieczności” wydatków.

## Rozrzutna gospodarka budowlana

Na szczególną uwagę zasługuje niezwykle rozrzutna gospodarka mieszkaniowa w Niemczech. Brak mieszkań w końcowym okresie wojny i po wojnie, oraz przekonanie, że ogólna wyższa cen jest tylko zjawiskiem przejściowym, skłoniły Niemcy do przymusowego uregulowania stosunku między właścicielem domu a lokatorem, celem zaś przyświecającym temu systemowi, było zaopatrzenie ludności w wygodne mieszkania, odpowiadające specjalnym i higienicznym idealom.

Zamiast dostosować rozmiary nowych mieszkań do osłabionych po przegranej wojnie sił gospodarczych w kraju, wolało realizować niedościgłe narazie ideały społeczne i wyznaczono na typowe mieszkanie 70 qm. powierzchni, podczas gdy Austria, Francja i Węgry zadawała się budownictwem 40 qm, a o wiele bogatsza Holandia powierzchnią 50 qm na mieszkanie. Finansowane z podatkowych pieniędzy budownictwo „wyprodukowało” znacznie mniej mieszkań i większych, a znacznie mniej średnich i mniejszych, skutkiem czego najuboższa ludność, której poprawa losu była wypisana na sztandarze tej reformy, pozostała najslabiej zaopatrzona.

W latach 1924—1930 inwestowano w Niemczech na cele budowlane 46,8 miliardów Rmk., z czego 16,7 wypada na budownictwo mieszkaniowe, 15,85 na budownictwo przemysłowe, zaś 14,3 na budownictwo publiczne, łącznie z drogami, kanałami i t. p. Na budownictwo mieszkaniowe poszło w tym okresie z funduszy publicznych 8,37 miliardów Rmk.

Gdyby zatem na cele inwestycji budowlanych wydano w tym okresie 20% mniej, t. j. 9,36 miliardów Rmk. mniej, znalazłyby się bez mała pieniądze na pokrycie wszystkich świadczeń reparacyjnych, jakie Niemcy przez ten czas zapłaciły. Ten prosty przykład, z którego nieodkładności zdajemy sobie zresztą sprawę, wystarcza jednakowoż dla udowodnienia, do jakich przesunąć gospodarczych doprowadziła Niemcy gospodarka konsumcyjna na tym odcinku.

Rozrzutna gospodarka budżetowa publiczna, jest również dobrze znaną ze sprawozdań agenta reparacyjnego, ażeby nad nią się rozwodzić. Pamiętamy wielokrotnie jego protesty przeciwko obdłużaniu się na cele budowy placówk sportowych, teatrów ludowych itp. może nawet potrzebnych, ale w żadnym wypadku nie koniecznych inwestycji.

## Budżet wojskowy i jego konstrukcja

Należy w szczególności podkreślić nieprzenikliwość konstrukcji budżetu Rzeszy. Odnosi się to szczególnie do budżetu wojskowego, i ma w tym wypadku wyraźnie na oku zamaskowanie właściwego przeznaczenia wielu funduszy i uchylenia się od WYKONANIA PRZEPI SÓW TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Mimo nalegań wojskowej Izby Kontroli (Oberrechnungshof) Ministerstwo Reichswehry nie przestaje układać budżetu brutto i przesuwać sum z jednych pozycji na drugie w sposób zupełnie uniemożliwiający kontrolę. Można też powiedzieć, że nikt postronny nie jest w stanie dokładnie sobie zdać sprawę z tego, co się dzieje z pieniędzmi, przeznaczonymi w budżecie na pewne określone

cele. Od czasu do czasu tylko jakiś skandal wykazuje, że te pieniądze idą na jakieś wydatki w żadnym budżecie nieprzewidziane.

Oficjalne wydatki na jedną osobę wojskową w Niemczech wynoszą 5,923 Rmk t. j. 12,480 zł. (W Anglii 7,355 zł., Francji 5,765 zł., Czechosłowacji 3,781 zł., Polsce 2,485 zł.). Budżet przewiduje na zakup i konserwację broni ręcznej 5 milj. mk. z czego doliczywszy na konserwację 15%, pozostaje 4,4 milj. Rmk, za którą to kwotę można, licząc po wygórowanej oficjalnej cenie 150 Rmk. za karabin, zakupić okragło 29,030 kb. podczas gdy norma uzupełnienia rocznego według Traktatu Wersalskiego wynosi 4,080 kb. Przeliczając w ten sposób sumy budżetowe, przeznaczone na karabiny maszynowe, otrzymamy środki zakupu na 159 dział polowych, 170 miotaczy min, 55

milj. naboji karabinowych w jednym roku budżetowym, zaś w okresie od 1924 — 1929 6,500 karabinów maszynowych przy ogólnej liczbie 2,336 km. dozwolonej Traktatem Wersalskim. Ze istotnie różniary zakupu są znacznie większe, aniżeli normy Traktatu Wersalskiego, tego dowodzi np. fakt, jak skandal z 19 wagonami amunicji karabinowej, przeznaczony dla Chin, a przytrzymanej w Kilonji. Jeżeli takie ilości mogą być sprzedawane, to jest to niezbitym dowodem, że stara amunicję zastępuje się nową, płacaną z sum budżetowych i fabrykowaną w ilościach przekraczających wielokrotnie normę traktatu.

Niezmiernie interesujące są w związku z tem wywody „Allensteiner Zeitung” z 11 bm., która w uzupełnieniu swego artykułu, omawiającego mowę naszego ministra spraw zagr. w Genewie, pisze co następuje:

## Sami świadczą o sobie

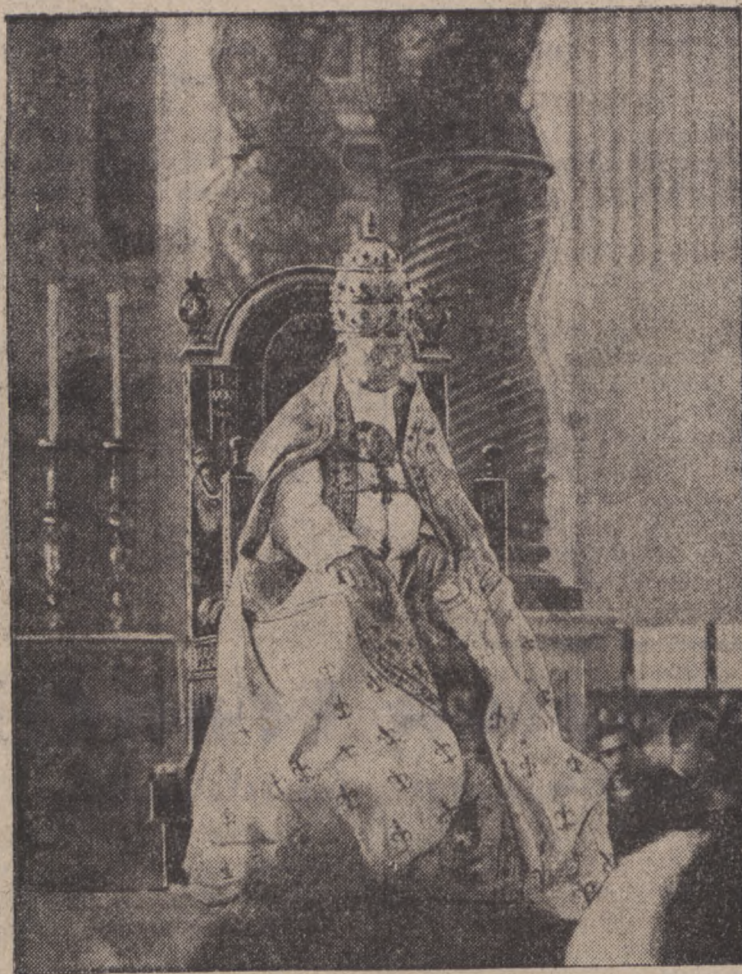
„Polska, która od lat gruntownie ćwiczy zerwy, mogłaby wysłać w pole nie mniej niż 66 dywizyj. Pisząc obszernie o rozbrojeniu, przemilała się jednak starannie, że armia polska ma przeszło 22000 (!) karabinów maszynowych, milion (!) armat, 800 (!) samolotów wojskowych i 220 (!) samochodów pancernych, (oby się to jaknajrychlej spełniło!). Dalej omawia wspomniane pismo bardzo szczegółowo sprawę wyżywienia polskich żołnierzy i tu wpada „na całego” w pułapkę przez siebie zastawioną. „Wyżywienie polskiego żołnierza — pisze — kosztuje dziennie tylko 73 grosze. Żołnierz niemiecki kosztuje znacznie więcej. Nawet w czasie przedwojennym nie mógłby nikt żołnierzy w Europie środkowej podać takiego jedzenia, jakie wystarcza dla polskiego żołnierza. Żołnierz polski otrzymuje 52 razy niższą gażę niż żołnierz niemiecki. Pół kompanji polskiej otrzymuje żołni taki, jak jeden żołnierz niemiecki”.

## Spojrzeć trzeba w oczy niebezpieczeństwu

Cyfry te, podane przez samych Niemców, są wprost rewelacyjne. Aczkolwiek nie wątpliwy ani chwili w zdumiewającą pojemność żołądków niemieckich, to jednak istnieją pewne fizyczne wprost niemożliwości, można połknąć jeden, dwa, nawet sześć talerzy zupy, — lecz nie można pod grozą nagłej śmierci polykać ich codziennie 50! Jasnym jest więc jak na dłoni, że temi olbrzymimi gażami musi się żołnierz niemiecki niewątpliwie dzielić z całymi bataljonami ukrytych przed oczami świata tajnych żołnierzy niemieckich.

Tajemnice ukrytych zbrojeń niemieckich i fabrykacji broni omawialiśmy już niejednokrotnie. Możliwość a zdecydowany upór nieplacenia reparacji podkreślamy również przy każdej sposobności. Posunięcia te bowiem i nastroje mają swoją wymowę szczekającą mieczami, zwróconymi ku Pomorzcu. Wymowę tę trzeba nakoniec zrozumieć. Trzeba odwrócić oczy od prowincjonalnych kłótni, pochłaniających płytkie umysły, a spojrzeć śmiało i odważnie na Zachód, gdzie greźne chmury gromadzą się na horyzoncie od pierwszego dnia po podpisaniu traktatu wersalskiego. Tam jest ten jeden wspólny front, gdzie winniśmy stanąć w zaskonny w bratnim szeregu, jeśli miano „połaków” godnie nosić chcemy!

## Ojciec św. Pius XI



podczas uroczystej mszy św., którą sam celebrował w dniu 10 rocznicy wstąpienia na tron św. Piotra.

## Nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt nowelizacji ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten przewiduje m. in. powiększenie okresu pracy, niezbędnego dla uzyskania za-

siłku z Funduszu Bezrobocia, z 20-tu tygodni do 30-tu. Projekt ten zmienia również formę zasiłków, które składają się mają z zasiłku zasadniczego, oraz dodatku rodzinnego.

Ponadto przewidziane są pewne ograniczenia przy wypłacaniu zasiłków częściowo zatrudnionym.

## „O czem Polsce nawet się nie śni” Niemiecka żółć z powodu stanowiska min. Zaleskiego w Genewie

Prasa niemiecka poświęca wiele miejsca i wylała wiele żółci z powodu stanowiska zajętego przez ministra Zaleskiego na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. I tak „Vossische Zeitung” pisze:

Jeśli coś w tej sprawie robiło specjalnie przykre wrażenie, to przykre unikanie słowa „Niemcy”, co niewątpliwie miało na celu uniknąć możliwości delegatom niemieckim odpowiedzieć na te napaści. Jakiegoś znaku cienia gotowości do rozbrojenia szukaloby się w słowach p. Zaleskiego nadaremnie.

Koelnische Zeitung pisze o mowie ministra Zaleskiego: „P. Zaleski idzie jeszcze nieco dalej poza punkt widzenia Francji. Swe żądanie bezpieczeństwa ubiera Polska w formułę konieczności uprzedniego rozbrojenia moralnego i motywuje swą potrzebę gwarancji bezpieczeństwa podobnie jak Francja, Roszami iwa-

zjami. Jeśli Polska żąda rozbrojenia moralnego, mieszka w ten sposób przyczynę i skutek (?). Niepokój w Europie, jeśli oskarża się Niemcy o to, że są jego źródłem, jest rezultatem niesprawiedliwego traktatu pokojowego i p. Zaleski może być pewien, że rękoma niebezpiecznymi dla Polski nastroje w Niemczech znikną, jeśli stosunki na wschodzie zostaną radykalnie zmienione.

Ze wynurzenia p. Zaleskiego mierzły specjalnie w Niemcy i Sowiety — nie potrzebuje być specjalnie podkreślone. Także wskazanie na tajne zbrojenia mierzły zapewne w Niemcy. Przechylenie się do starożytności, twierdzenie nie powtarzane, stare, kłamliwe. Jeśli dalej p. Zaleski uważa ograniczenie drogi budżetowej za najlepszą drogę, to także staje na stanowisku francuskiem. Dość otwarcie

liczbowo swe siły zbrojne, przynajmniej przagnie mieć swobodę wyrównania tego ilościowego zmniejszenia przez jakościowe polepszenie. Polska zdemaskowała się więc sama przez mowę p. Zaleskiego”.

Deutsche Allgemeine Zeitung z dn. 11 bm. oświadcza: „Nic nie charakteryzuje lepiej moralistycznego nastawienia delegata Polski, niż różne nienawistne podejrzenia w stosunku do tajnych, wojskowo zorganizowanych formacji i ponure aluzje do szerzących niepokój elementów”.

„Polsce się nie śni nawet o rozbrojeniu” pisze Koelnische Volkszeitung.

A szkoda? Prawda? Niemcom śni się na próżno, że Polska wogóle się rozbroi i da sobie odebrać z uśmiechem Gdynię... Pomorzec... Śląsk... Poznań... A może nawet Warszawę? Czemu by nie?



# Naszym celem: Silne, zdrowe i prawdziwie polskie Pomorze

## Konferencja Inspektorów Szkolnych Okr. Pomorskiego

W dniach 8 i 9 lutego 1932 r. odbyła się w Toruniu, jak już donosiliśmy, konferencja Inspektorów Szkolnych Powiatowych Okręgu Szkolnego Pomorskiego, pod przewodnictwem Kuratora Okręgu Szkolnego, Dr. M. Pollaka.

Na otwarciu konferencji obecny był P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. W obradach uczestniczyli delegaci Pana Ministra W. R. i O. P.: P. Dr. Michał Mendys, Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego i P. Stanisław Bugajski, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego w Ministerstwie W. R. i O. P.

Zagajając obrady konferencji, P. Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego powitał Pana Wojewodę, jako Reprezentanta Rządu na Ziemi Pomorskiej, oraz jako wyraziela poczynań i wszelkich prac Rządu, zmierzających ku wszechstronnemu rozwojowi Pomorza, ku silnemu i trwałemu spojeniu tej starej polskiej ziemi z Rzeczpospolitą tak, by tworzyła z resztą Polski jedną nierozdzielalną nigdy całość.

Zwracając się do Delegatów Pana Ministra W. R. i O. P. z podziękowaniami za przyjazd do Torunia, prosił ich o zapewnienie Pana Ministra W. R. i O. P., że pracujemy wszyscy w tych obecnie ciężkich warunkach zewnętrznych z całym oddaniem swych sił, wiedzy i doświadczenia, byleby tylko osiągnąć jak najlepsze rezultaty, byleby szkołę polską na Pomorzu dźwignąć, polskość ugruntować, a dzieć naszej opiece powierzone wychować na dzielnych i świątliwych obywateli Państwa Polskiego.

Następnie p. Kurator wypowiedział swój pogląd na najistotniejsze dziedziny pracy Inspektorów Szkolnych na terenie Pomorza.

Na Inspektorów Szkolnych, pracujących na Pomorzu w szczególności spadają ciężkie i odpowiedzialne obowiązki. — Z jednej strony chodzi tutaj o UGRUNTOWANIE POLSKOŚCI I SILNE NA WIEKI SPOJENIE POMORZA Z RZECZPOSPOLITĄ, z drugiej strony o UTWORZENIE Z ZIEMI POMORSKIEJ ODRONNEGO OBOZU, któryby mógł każdej chwili należyć do odpór wrogowi Rzeczypospolitej a zwłaszcza Pomorza.

Stąd Inspektor szkolny na Pomorzu jest szczególnie odpowiedzialny za całość poczynań oświatowych i kulturalnych w powiecie i za polskość swego powiatu. — Musi strzec polskości na każdym kroku, polskość wzmacniać i podporać na wszelkie wrogie wpływy, powinien czuwać nad czystością mowy polskiej wśród nauczycielstwa i wśród dzieci szkolnych, zachęcać nauczycielstwo do obfitej lektury dzieł polskich, krzewić polskie czytelnictwo wśród dzieci, interesować się stale tą sprawą i zawsze ją nauczycielstwu przypominać. Należy nadto kulturować śpiew jako ważny między innymi czynnik utrzymania i podziżywania polskości i czystości polskiego języka.

W związku z uwagami o pracy społecznej i oświaty zwrócił p. Kurator uwagę pp. Inspektorów Szkolnych na STOSUNEK DO DUCHOWIEŃSTWA.

„Duchowieństwo pomorskie” — powiedział p. Kurator, — „bardzo zasłużone w dobie naszej niewoli, strzegło zawsze polskości i ustrzegło Pomorze od germanizacji. Duchowieństwo prowadzi nadal pracę oświatową w obecnych zmienionych warunkach. Władze Szkolne nie myślały wcale o prowadzeniu jakiegokolwiek walki z Duchowieństwem”, jak to może tu i ówdzie się słyszy, przeciwnie — Władze Szkolne pragną współpracy z Duchowieństwem, pragną wraz z nimi i innymi czynnikami stworzyć jednolity a potężny front twarzą ku morzu i przeciw Niemcom, pragną rzeczywistej zgody i wzajemnego poparcia w osiągnięciu jednego wielkiego celu: silne, zdrowe i prawdziwie polskie Pomorze.

Wszyscy mamy bronić Pomorza, wszyscy tworzyć obronny wał, o który rozbije się bezsilny atak wrogów. Zatem i działwa szkolna od lat najmłodszych musi oswajać się z myślą o Pomorzu i morza Polskiego. Należy więc powinna do L. O. P. P., wyrabiać swe charakterystyczne w harcerstwie i ostrzyż w niem swoją cezurę. Konieczną jest też współpraca P. P. Inspektorów Szkolnych z oficerami przysposobienia wojskowego młodzieży.

Praca Inspektora Szkolnego na Pomorzu, zakończył p. Kurator. Obecny obrót sprawy mo-

stolska, ciężka, twarda i żmudna. Tem większa będzie zasługa wobec Państwa i tej ziemi pomorskiej, jeśli dzięki uporczywej, żarliwej pracy na tym twardym odcinku uda się w ciągu szeregu lat osiągnąć ten wielki cel, do którego zmierzamy: rozbudowanie i podniesienie szkoły polskiej, ugruntowanie polskości, uodpornienie społeczeństwa wobec wpływów niemieckich, stworzenie wspólnymi siłami jednolitego frontu wobec Niemców, a tak stopienie na wieki tej pięknej Ziemi Pomorskiej w jedną całość z Rzeczpospolitą Polską.

Po wstępnym przemówieniu p. Kuratora, owianem duchem gorącego patriotyzmu i troski o rozwój szkolnictwa powszechnego, wygłosili referaty naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego, ks. K. Aksamitowski, wi-

zytator J. Cystowski, wizytator Rządowski, na temat zagadnień pedagogicznych i wewnętrznych.

Drugi dzień obrad konferencji inspektorów wypełniły referaty wizytatora Wiśniewskiego (na temat dalsze kształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych), H. Błażewskiego (o organizacji oświaty pozaszkolnej na Pomorzu), wizytatora Boruckiego (o szkolnictwie zawodowym doksztalającym), prof. W. Słabego (o rozwoju i stanie ruchu harcerskiego) oraz naczelnika Biedowicza (o nowym projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa w Polsce). Wywody naczelnika Biedowicza uzupełnił dyr. Dep. Szkolnictwa Ogólnokształcącego w Min. W. R. i O. P. dr. Mendys.

## Dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie



Polski Związek Prawników Kresowców wręczył wczoraj Muzeum Narodowemu obraz pędzla mistrza Podkowińskiego, przedstawiający śp. Konrada Dymowskiego, pierwszego preesa Związku — Obraz wręczył prezes komitetu uczczenia pamięci śp. Dymowskiego, sędzia Sądu Najwyższego p. Konrad Berezowski (x) W imieniu Muzeum przyjął portret dyrektor Muzeum p. Gembarzewski (xx).

## Głos z Polski na falach Oceanu

Na morzu, tak jak w życiu. Niewiadomo skąd i kiedy nadciągną czarne, oziębiające chmury i złowrogo zawisną nad głową. Bezmiar oceanu, jak olbrzymi kocioł roztopionego ołowiu, zlewa się na horyzoncie w jedną, siną barwę trwogi, podrzucając na grzbietach roz-wścieczonych fal okręty — jak lekkie lupiny.

Któregoś dnia polski okręt handlowy, który spokojnie w pogodny dzień wyruszył z Gdyni spłynąwszy z łagodnych fal Bałtyku na olbrzymie wodne oceanu, zostaje porwany w wicher, w świs, w szal burzy.

Długie dni trwa orkan. Okręt skrzypi, jęczy, nurzając co chwila w nurtach odmetu rozkołysany swój kadłub i orze z trudem olbrzymie fale.

Głos i słowa giną wśród świsu, ryku i wycia. Kapitan przedarł się po stopniach na pokład. Sztoru brzyzną nań ostremi, słonemi pianami, wraca więc na dół, zataczając się po rozdygotanych schodach, trzymając się mocno barjery.

## Alchemik XX wieku

### Dunikowski przed wypuszczeniem na wolność

Sędzia śledczy Ordoneau postanowił w najbliższym czasie sprowadzić z Monte Carlo maszynę inż. Dunikowskiego.

Inż. Dunikowski uprzedził go, iż zmontowanie tej maszyny potrwa czas dłuższy. Wiadomość ta wskazuje na prawniczy sukces Dunikowskiego. Jego żądaniu z przed kilku dni stanie się zadość.

Sprawa Dunikowskiego ulegnie zwłoce. Ulegnie dlatego, że sprowadzenie i zmontowanie maszyny potrwa czas dłuższy, ulegnie i dlatego, że wobec złego stanu zdrowia alchemika zostanie on — jak donosi prasa paryska — prowizorycznie wypuszczony na wolność, a być może uda się do któregoś z sanatoriów. O tem się mówi w Paryżu. Obecny obrót sprawy mo-

ponure myśli wypełniają głowę i serce... jak długo potrwa jeszcze ten wściekły, opętany tańiec?... Żeby choć nadzieja ujrzenia za godzinę czy dwie, migającego światła latarni na horyzoncie... Nic, nie!.. Ocean tylko grzmi i zalewa okręt górami wody... Jak długo jeszcze okręt ten atak wytrzyma?

Poczucie beznadziejnego osamotnienia zwiększa groźny nastrój. Zadnego kontaktu, Marynarze przekrwionemi od zmęczenia oczami spoglądają ku niemu ponuro, zmęczeni śmiertelnie. Zdani na łaskę i nielaskę żywiołu, zda się płyną w bezmiar i wieczność.

Kapitan czuje, że głowa cięży mu nieznacznie, powieki, szczypiąc boleśnie, opadają znużone, a tu ani marzyć o spaniu...

Nie myśleć o tem, nie myśleć! To osłabia i pozbawia energii, torturując uporczywą chęcią przyłożenia głowy do twardej poduszki.

Trzebą się jednak dowiedzieć jakie horyskopy postawi radio. Prawie naoslep dociera do kajuty radjotelegrafisty. Machinalnie,

## Nauczyciele z Kaszub u P. Prezydenta Rzplitej

Onegdaj w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzplitej przyjął wycieczkę nauczycieli szkół powszechnych powiatu Kartuskiego, prowadzoną przez naczelnika Godeckiego z Min. W. R. i O. P. oraz pp. Janowskiego i Masojadę.

W imieniu nauczycielstwa przemówił p. Siemradzki, nauczyciel szkoły powszechnej w Skorzewie. Pan Prezydent zapewnił obecnych, iż oświata kraju jest jedną z jego najwyższych trosk.

## Dziś minister Zaleski mówi będzie przez radio

Dziś w godzinach wieczornych minister Zaleski wygłosi z Genewy przemówienie do radja na zaproszenie rozgłośni amerykańskiej.

Minister mówi będzie dla radja amerykańskiego o problemie rozbrojenia i o całym szeregu innych aktualnych zagadnień politycznych.

## P. Morzyński następcą wiceministra Świątkowskiego

Na opróżnione stanowisko p. Świątkowskiego b. wiceministra sprawiedliwości wymieniana jest kandydatura prezesa sądu apelacyjnego w Wilnie p. Morzyńskiego. P. Świątkowski mianowany został pisarzem hipotecznym w Łodzi.

## Będą budować nową Polskę Nowy transport osadników do Espirito Santo

Najbliższy transport osadników polskich na kolonię „Orzeł Biały” w stanie Espirito Santo w Brazylii wyruszy z Warszawy w połowie marca.

Emigracja na tę kolonię nie podlega żadnym ograniczeniom ani ze strony władz polskich, ani też brazylijskich.

## Ciekawe

### Zawodowi oficerowie niemieccy w armii chińskiej

Dziennikarze japońscy kolportują w kolumnach konferencji rozbrojeniowej nieoficjalny komunikat jednego z japońskich biur prasowych. Z komunikatu tego wynika, że wojska japońskie stwierdziły — były obecność zawodowych oficerów niemieckich w oddziałach wojska chińskiego. Oficerowie ci pełnią rolę instruktorów, przede wszystkim w artylerii chińskiej.

nie zwracając się do nikogo, włącza aparat, usłyszysz choćby daleki, niewyraźny głos z świata!

Po jakimś czasie z pośród morskiej awantury udaje mu się wylowić zablakane tony melodji. To prawdopodobnie jakaś angielska stacja. Ale za chwilę, o dziwo! To chyba łaska nieba! Warszawa — tak, tak! To przecie dobrze znany głos speakerki warszawskiej. Zapowiada spokojnie i melodyjnie, nie zdając sobie sprawy, że słowa jej w tej chwili walcza z rykiem oceanu z wściekłością orkanu.

Ciepłe uczucie rozrzwienia ogarnia serce.

— Halo! Nadajemy Prasowy Dziennik radjowy: Dowiadujemy się z PAT'a, że polski statek handlowy, który wyruszył przed kilkoma dniami do Ameryki spotkał się z orkanem szalejącej burzy na Atlantyku. Nasi dzielni marynarze walczą odważnie z groźnym sztormem.

O Boże! Więc nie są tak zupełnie samotni zostawieni tylko sobie, tam w Polsce myślą o nich, interesują się nimi, uznają ich trud...

Poczucie łączności z krajem urasta w mur energii i odporności...

— Nie damy się.

Czem jest dla marynarzy naszych głos z Ojczyzny słyszany wśród ryku burzy morskiej — wie tylko ten, kto sam wsłuchiwał się w słodkie echa polskiej mowy płynące poprzez fale eteru w bezkresnej przestrzeni oceanu.

Należałoby gorąco zachęcić dyrekcję polskiego Radja, by częściej krótkimi bodaj komunikatami odzywała się do marynarzy naszych zgubionych wśród morskich odmetów. — Niedawno do „Daru Pomorza” popłynęły przez fale eteru aż na Martynikę ciepłe słowa pamięci polskiego radja o wszystkich naszych marynarzach niech Radjo polskie pamięta! Niech będą stałe godziny w których głos Ojczyzny mówić będzie o Polsce do wszystkich swych synów rozproszonych po całym globie!



# „Orgje” w Hollywood

## Ostatnia korespondencja Edgara Wallace'a

Poniżej podajemy ostatnią korespondencję Wallace'a z Hollywood, która ukazała się w Londynie równocześnie z wiadomością o jego nagłym zgonie.

Opowiada się wiele o orgjach, jakie odprawiają się w stolicy przemysłu filmowego. Może one istotnie mają miejsce, lecz gwiazdy filmu z pewnością w nich nie biorą udziału. Wybitni aktorzy filmowi wiedzą przeważnie życie bardzo pracowite, a wolne chwile spędzają w gronie rodzinnym. Wczesnym rankiem wyruszają do pracy i już o godz. 8-mej można ich spotkać w pracowniach filmowych. Artysty mają swój własny klub, w którym spotykają się w sobotę wieczorem i gdzie bawią się i tańczą jak zwykli śmiertelnicy, którzy w niedzielę mogą dłużej sobie pospać.

W klubie honory domu pełni Ewelina Bard, która stworzyła ten ośrodek artystyczny. Jest ona nie tylko wielką aktorką, lecz także sławną gospodynią, a przeto jedną z najpiękniejszych kobiet. Wymuskła, ciemna i rasowa, jak szlachetne zwierzę dzungli. Wyróżnić się pięknosciami jest tutaj łatwo, gdyż wszystkie kobiety są tu piękne. Oto prześnuwa się właśnie w tańcu wspaniała para. Ona w cennej błękitnej sukni aksamitnej. Jest to jedna z największych artystek amerykańskich ostatniej doby Teda Barna, która w wielu filmach grywała rolę kobiet demonicznych. Lecz tutaj w własnym gronie cieszy się ona inną sławą. Jest bowiem autorytetem w sprawach kulinarnych.

Nieco dalej tańczy mały gruby pan, o sepej twarzy. Twarz ta wydaje się dziwnie znajoma. Czyżby jakiś komik? Owszem, lecz dzisiaj już nie, obecnie sodny kupiec, któremu bynajmniej się nie powodzi źle. Przed laty jednakże był on jeszcze sławnym „Fattym”, grubym Fattym

### Polonica zagranicą

W tłumaczeniu czeskim Jana Karnika ukazało się ostatnio dzieło Stanisława Wyspiańskiego „Kazimierz Wielki”, wydane przez czeską akademię nauki i sztuki, jako oddzielny tom zbioru p. t. „Sbornik Svetowe Poesie”.

W tłumaczeniu na język niemiecki, dokonaniem przez znakomitego germanistę krakowskiego, prof. Spiridiona Wukadinowicza, ukazały się ostatnio „Treny” Koehanońskiego. Prof. Wukadinowicz przetłumaczył już poprzednio na język niemiecki „Odprawę posłów greckich”.

z brzuchem, którego jako komika spotkała ta wielka tragedia, iż musiał nagle zniknąć z powierzchni srebrnego ekranu, gdyż po pewnej zbyt silnie zakropionej libacji zachował się zbyt swawolnie wobec jednej z najładniejszych girlsów i Amerykanki przysięgły mu zemstę, kładąc kres jego karierze artystycznej.

Także piękna młoda dama, tańcząca obok niego, miała swoją tragedję, której na imię: dźwiękowiec. Głos jej bowiem nie nadający się do filmów dźwiękowych, skazał ją na przymusowe wycofanie się z kariery artystycznej.

Również bez słowa protestu musi zdobywać tryumfy młoda dama, jedna z najpiękniejszych na sali, która tańczy tylko ze swym własnym mężem. Nie pozwalała on, by pokazywała się na filmach lub w teatrze z innymi mężczyznami, mimo że zaspiewana jest ofertam. Mimo to zna ją cała Ameryka. W każdym magazynie spotyka się czytelnik z jej portretem. Jest ona królową piękności i posiada doskonałego „managera”. Cała Ameryka kupuje jej fotografie. I w ten sposób zdobyła ona już znaczny majątek.

Także pod wielu innymi względami popłaca często piękność w Hollywood, a niektóre kobiety majątek swój zdobyły

w sposób niecodzienny. Mowa tutaj o najróżniejszych aferach skandalicznych. Historje o skandalach powtarza się w nieskończoność. I właśnie te opowieści są źródłami znacznych dochodów. Dzienniki amerykańskie pragną wszystko wiedzieć o pięknościach Hollywood, kogo kochają, kogo kochały i kogo pokochają, jak niemniej, kiedy pragną się rozwieść i dlaczego i kiedy i za kogo znowu wyjdą za mąż. Za historyjki takie bardzo dobrze płacą złotem, nawet tym, którzy sami je przeżyli. Nie muszą zaś być one zawsze prawdziwe. Wartość takiej historyjki jest tem większa, im więcej posiada pieprzyku. Bogacze amerykańscy pragną mieć ciekawe przyjaciółki. Mają one często same wielkie dochody i pragną, by na każdym kroku otaczano je złotem. Są one też niezwykle zarozumiałe i posiadają bujną imaginację. Zdają się wierzyć nawet, iż dzienniki istnieją tylko dla nich.

Zupełnie inaczej jednak zachowują się artyści i artystki, istotnie wybitni. Greta Garbo żyje jak pustelnica i poprostu obawia się reporterów. Podobnie unikają taniego rozgłosu inni wybitni artyści, których sława rośnie z każdym dniem. Pragną oni, by ich oceniano według ich zdolności, a nie według ich losów i życia prywatnego.

## „Ford współczesnej literatury”

### Z życia Edgara Wallace'a

Edgara Wallace'a nazwano, dość słusznie — Fordem literatury, gdyż powieści swoje pisał tak, jak Ford fabrykował auta na taśmie bieżącej.

Wallace pochodził z londyńskiej dzielnicy włóczków i przestępców, East-End'u. Tu też rozpoczął swą karierę, jako roznościel gazet.

Niedawno Wallace przechodził obok rogu ulicy, na którym w młodości swej sprzedawał gazety. Przystanął i zapytał się gazeciarza — swego następcy — jak idzie mu business. Dodał przytem, iż sam kiedyś zajmował się tym interesem: „sprzedał” prawo do „swego rogu” za 30 szylingów. „Toś pan był głupi, brzmiała odpowiedź, jeszcze i dzisiaj mógłbyś pan zarobić tutaj ładny grosz.”

JAK WALLACE PRACOWAŁ? W jaki sposób udawało mu się produkować taką masę powieści, nowel, artykułów, scenariuszy? On sam opowiada o sobie:

„Palę dziennie do 40 papierosów, wypijam 20 szklanek herbaty i pracuję cały

dzień. Aczkolwiek jestem z natury raczej leniwy i sportów nie uprawiam, siedzę już przy biurku i pracuję o rannej godzinie, kiedy inni spoczywają jeszcze w objęciach snu. Wstaję o 4 i pół rano, pracuję do godz. 9-ej bez przerwy, zjadam śniadanie i znowu pracuję aż do lunchu. Jeśli opadnie mnie zmęczenie, kładę się na kilka godzin do łóżka, a potem mogę już znowu pracować do 11-ej lub 12-ej w nocy. Jedyną moją rozrywką i wytchnieniem są wyścigi i konie. Moja reguła życiowa brzmi tak: „KTO CHCE BYĆ ZDROWYM — NIECH PRACUJE.”

O swoich rekordach opowiadał Wallace, iż pewnego razu firma wydawnicza zamówiła u niego we czwartek powieść o objętości 700.000 wyrazów, która miała być wykończona według umowy na przyszły poniedziałek. „Pracowałem, mówi Wallace, po 17 godzin dziennie, dyktując tekst przez parlograf, a w poniedziałek powieść była gotowa.”

### Starożytna statua Hadriana



W pobliżu Aten znaleziono torso statuy cesarza rzymskiego Hadriana (117—138 po Chr.). Ateny były ulubionym miastem cesarza, który był wielkim miłośnikiem sztuk pięknych. Torso posagu jest 2,40 m. wysokie i wykazuje na pancerzu wspaniałe płaskorzeźby.

### Dusza Japończyka

Rok 1922 — jesteśmy w Tokio. W świątyni Buddy, malowniczo, rozmodlony tłum wiernych, kapłani kierują uroczystością, nawskroś religijną, odsłonięcia pomnika kwiatów. Poeta Suiyin Yiemi skomponował pięknie brzmiący napis: „Kwiaty te dzięki swym zasługom, padły bowiem niewinną ofiarą, zakwitną w niebiosach wspaniałej, niż mogłyby kiedykolwiek, kwitnąć na ziemi.”

Subtelny i prześliczny pomysł, godny mieszkańców kraju kwitnącej wiśni.

Najciekawszy w tem zdarzeniu, to powód wystawienia pomnika. Otóż ogrodnicy japońscy, wierzący w duszę roślin, ofiarowali tę figurę dla uspokojenia i pocieszenia kwiatów, których życie tak często skraca.

Albo inny przykład wrażliwości Japończyka, według naszych pojęć absurdalnej.

Fabrykanci truczina na szczyry postanowili zbierać się corocznie w jednej z licznych świątyni Buddy, by tam wznosić modły za dusze „oirutych szczurów.”

Ten sam ogrodnik lub fabrykant, którego nadwrażliwość wymaga przeblągania duszy kwiatu lub szczura, za świadome ich życia skrócenie, dzisiaj przebija bagnetem serce swego złotego brata Chińczyka.

Dzienne zaiste i w pomieszaniu swem niezrozumiałe są składniki duszy człowieka Dalekiego Wschodu. Stillim.

## Przeciwno Grypie

przeziębieniu, influencji i bólem reumatycznym działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdzą skuteczność działania Togalu. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

# TOGAL

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

62) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— Dlatego, że, dawno bardzo stała się taka jedna rzecz, coś, co pozornie niema z nami żadnego związku. Czy mam cio niej opowiedzieć, Murette?

Leciutko zacisnęła palce na jego dłoni.

— Tak. Proszę.

— Oczywiście, jest to historia policyjna. — zaczął Kent — Nie wymię nie też imienia głównego bohatera. Dajmy na to, iż chodzi o rudego O'Connora, choć wcale nie twierdzą, iż to był on. Więc mój bohater, szeregowiec policji, wałęsał się na Dalekiej Północy w poszukiwaniu pewnego indjanina, pędzącego durzący napój z korzonków leśnych. Rzecz działa się przed sześciu laty. Policjant zachorował. Spadła nań ospa, zwana w tych stronach czerwoną śmiercią. Gdy go rączka powaliła go na ziemię — do najbliższego osiedla było trzysta mil. Towarzyszący mu indjanin zbiegł za pierwszym objawem zarazy — zaś białe ledwo zdołał ustawić namiot i paść pod nim bez ducha. Lepiej nie wspominać o szczegółach dni następnych.

Był to istny koszmar. Policjant umarł by niewątpliwie, gdyby nie obey przechodzień — biały myśliwiec. Wierzył mi Murette, nie trzeba wielkiej odwagi by stawić czoło zbrojnemu bandycie, skoro sam masz karabin w garści. Iść w bój, to fraszka, jeśli tysiące idą wraz z tobą. Ale ważyć się na to, na co się ów obey ważył — to prawdziwe bohaterstwo. Przytem chory był dla niego niczem. A jednak wszedł do namiotu i wyrwał policjanta śmierci. Potem sam z kolei zaniemógł. Tak spędzili z sobą ci dwaj pełnych dni siedemdziesiąt, każdy walcząc o życie drugiego. Lecz policjant spłacił tylko część zaciągniętego długu, gdy tamten poświęcił się naprawdę. Wreszcie, obaj zdrowi, rozszli się w dwie strony przeciwne: policjant na południe, obey na zachód.

Urwał i milczał chwilę. Palce Murette zaciskały się wokół jego dłoni.

— Policjant nie zapomniał o tem nigdy, mała Szara Gasko. Marzył, by móc kiedykolwiek dług wyrównać. I dzień taki przyszedł — w parę lat później. Sprawa przedstawiała się

dziwnie. Zamordowano człowieka, a policjant, obecnie w randze sierżanta, rozmawiał z ofiarą zaledwie parę chwil przed zabójstwem. Wracając potem po zapomnianą drobnostkę — on znalazł trupa. Wkrótce jednak przytrzymano domniemanego zabójcę. Miał plamy krwi na odzieży. Starczyło tego w zupełności dla zbudowania aktu oskarżenia. Człowiek ów był zgoniony. A był to...

Kent zamilkł. Palce Murette nerwowo zacisnęły się wokół jego dłoni.

— Twój przyjaciel z lasu. Skłamales, by go ocalić? — szepnęła.

— Tak. Gdy trafiła mnie kula metysa, pomyślałem, że oto nadarza się sposobność odplacenia Sandemu Mac Trigger za to, co uczynił dla mnie przed laty. Nie było w tem z mej strony żadnego bohaterstwa. Wierzyłem przecie, że umrę, nie ryzykowałem zatem absolutnie niczem.

Od strony koł rozbrzmiał radosny, dźwięczny śmiech.

— Jakże bajecznie umiałeś kłamać, Jeems! A ja wiedziałam, że kłamiesz! Wiedziałam, że nie zabiłeś Johna Barkley, wiedziałam, że nie umrzesz, wiedziałam, co zaszło w namiocie przed laty! I... oh Jeems!...

Uniosła się z poduszki. Oddychała szybko i nierówno. Oburącz czepiała się jego dłoni.

— Wiedziałam, że nie zabiłeś Joh-

na Barkley! — powtórzyła z naciskiem. — Ale Sandy Mac Trigger nie zabił go również!

— Ależ, Murette!

— Nie zabił! Jest równie niewinny jak ty sam, Jeems! Jeems, ja wiem kto popelnił morderstwo, wiem, wiem!

Głos zalał się jej w szlochu; opanowała go z trudem.

— Nie myśl, że ci nie ufam i dlatego nie chcę ci wyznać prawdy! Zrozumiesz — wkrótce. Gdy będziemy bezpieczni przed policją — dowiesz się o wszystkim. Nie zataję przed tobą niczego. Powiem o Johnie Barkley i o Kedstym, jak i dlaczego zginęli. Teraz jeszcze nie mogę. Lecz to długo nie potrwa. Skoro powiesz mi, że nie nam już nie grozi — wierzę ci na słowo. Wtenczas...

Wysunęła ręce z jego dłoni i opadła wstecz na poduszkę.

— Wtenczas? — spytał pochylając się ku niej bliżej.

— Przystaniesz mnie lubić, Jeems.

— Kocham cię — odszepnął on gorąco. — Nic na świecie nie zmieni moich uczuć!

— Nawet, gdybym ci wyznała, że... to ja zabiłam Johna Barkley!

— Nie. Wiedziałbym, że kłamiesz!

— Albo, gdyby się okazało, że ja... zabiłam Kedsty'ego!

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Nie rozbijać, lecz jednoczyć

## Głos rolnika pomorskiego

Od jednego z członków kółka rolniczego P. T. R. otrzymaliśmy poniższe słuszne uwagi.

Zdawaćby się powinno, że obecne, niewyłącznie trudne, warunki pracy na roli, winny być podnieta do mocnego skupienia się wszystkich rolników wokół organizacji, zrzeszających ich dotychczas, aby przez wytworzenie zwanego jednolitego frontu, mógł łatwiej przetrwać okres obecnych trudnych warunków pracy.

Tymczasem od szeregu już miesięcy widać się rosnące „jak grzyby po deszczu” coraz to nowe organizacje i związki rolnicze. Organizatorzy ich wysuwają prawie stale argument, że, istniejące do tej pory Towarzystwa Rolnicze i Izby Rolnicze nie dość umiejętnie i nie dość skutecznie umiały bronić praw rolnika, że z tych to głównie powodów rolnictwo polskie w tak ciężkim obecnie znajduje się położeniu, że, zatem, należy stworzyć nowy związek zawodowy rolników, który napewno potrafi wywalczyć dla swoich członków pomyślne warunki pracy.

### Komu na rozbijaniu jednostki rolniczej zależy?

Co znaczy podobna działalność, określaną ją można tak zwanym „łowieniem ryb w mętnej wodzie.”

Prawdą jest stara, jak świat, że w bardzo trudnych warunkach ekonomicznych, człowiek łatwo traci równowagę i spokój ducha, jest niezadowolony i rozgoryczony. Trudno też się dziwić, że rolnik przy takich warunkach pracy, jakie ma obecnie, jest zmęczony, zdenerwowany i... łatwo szuka winnych obecnych stosunków. Gdy zatem przychodzi do niego jednostka, tłumacząca, że organizacja, do której dotychczas należy, nie potrafiła uczynić dla polepszenia warunków jego pracy, żeby przeto przystąpił do nowej organizacji, która stworzy mu nieomal „raj na ziemi”, znajduje się niejeden, który uchwyci się tej nowo powstającej organizacji, jak tonący brzytwy. Kto na tem zyska najwięcej? Oczywiście ci, którzy w tych nowych organizacjach zajmą naczelne stanowiska; w tem leży całe sedno sprawy.

Dlatego też uważam, że każdy, komu przyszłość rolnictwa naszego leży naprawdę na sercu, nie powinien iść na lep gładkich frazesów i pięknych obietnic.

### Tworzyć trzeba jednolity front

Zastanawiając się nad obecnym ciężkim położeniem rolnictwa niepodobna jest nie stwierdzić, że w dużej mierze odbiła się tutaj ogólno-światowy t. zw. popularnie „kryzys” powojenny. Niewątpliwie, że nasze ustawodawstwo nie jest pod względem dla rolnika korzystne. Jedyną jednakże drogą jest stworzenie jednolitego frontu rolniczego. I nic nie może być bardziej szkodliwym, jak rozbijanie tego frontu przez tworzenie szeregu nowych związków. Żadnej przecież różnicy nie ma pomiędzy interesami gospodarzami poszczególnych rolników, bez względu na dzielnicę, w której zamieszkują i ilości ziemi, jaką posiadają.

Wprawdzie było w swoim czasie niezmiernie dużo i dzisiaj jeszcze nie brakuje jednostek, które balamucą drobnych rolników, że największym ich wrogiem jest posiadacz większej własności t. zw. „obszarnek”. I niestety znalazło się wielu, którzy dali się obalamucić tym demagogicznym hasłom. Demagogicznym, bo wielu, z głoszących je, utorowały drogę na krzesła po-

### Linja Gdynia-Helsinki ułatwi eksport polskich warzyw

Związek Ziemianek z okręgu warszawskiego zainteresował się ostatnio eksportem warzyw. Przed kilku dniami przeprowadzone zostały wstępne konferencje na ten temat w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z udziałem Państwowego Instytutu Eksploatacyjnego w sprawie zorganizowania transportu warzyw przy pomocy nowo utworzonej linii Gdynia-Helsinki fors. W najbliższym czasie można oczekiwać zebrania organizacyjnego, na którym będzie rozpatrzona sprawa wspólnej akcji z istniejącym Związkiem Producentów Warzyw.

sejskie i senatorskie.

Za to rozdwojenie się rolników płacimy do dziś dnia. Płacimy, gdyż, nie idąc zwartym frontem, nie mogliśmy przyczynić się, aby ustawodawstwo nasze odnośnie spraw rolniczych, było w całej pełni korzystne.

Popatrzmy natomiast na przemysłowców, jak, idąc solidarnie w sprawach gospodarczych, umieli i umiają interesów swoich z powodzeniem bronić.

A więc raz jeszcze wzywam Was rolnicy! Nie dopuszczajcie do rozbijania frontu rolniczego!

Dażyć powinno się do stworzenia, jednej na całą Polskę, organizacji rolniczej. Wówczas obrona praw zawodu rolniczego, stanowiącego przecież liczbowo około 70% ludności w państwie naszym uzyskała b. mocną podstawę. Zanim to nastąpi, skupić się należy jedynie w organizacjach rolni-

czych, zrzeszonych w Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

### Pod sztandarem PTR.

U nas na Pomorzu skupić się winniśmy i to nie tylko formalnie, ale i czynnie, pod sztandarem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, najstarszej organizacji, jeszcze w czasach niewoli zrzeszającej polskie rolnictwo i walczącej o jego prawa.

A jeżeli widzi się błędy w pracy Towarzystwa, do członków jego należy nakierowanie pracy tegoż na właściwe tory.

Przez tworzenie jednak szeregu nowych związków rolniczych w miejsce istniejącego, nie przysporzy się rolnictwu najmniejszego pożytku, przeciwnie wielką szkodę. Korzyści, i to chwilowe jedynie i dorywcze osiągnąć przy tem mogą ci tylko, którzy tego rodzaju działalność prowadzą w widokach, nie idących wcale po linii interesów rolnictwa. Kółkiewicz.

### Szwedzi i Norwedzy interesują się polskim rynkiem rybnym

W związku z wyrobioną już opinią o Gdyni, jako porcie dogodnym i nowoczesnym urządzonym dla importu ryb morskich, szwedzki i norweski handel rybny specjalnie zainteresował się możliwością wykorzystania Gdyni jako punktu rozdzielczego dla eksportu śledzi i wogóle ryb morskich do Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Ukrainy. Na żądanie swych rządów gdyniscy konsulowie odnośnych państw złożyli w tym względzie specjalne raporty.

Miarą dogodności Gdyni dla handlu rybnego, może posłużyć fakt, iż Sowiety postanowili korzystać z naszego portu przy imporcie sandaczy do środkowej Europy. Pierwszy transport w ilości 2000 skrzyń ma nadejść do Gdyni w dniach najbliższych.

### Nowy model Forda

W dniu 15 bm. ukazały się na rynku amerykańskim nowe modele wozów osobowych Forda, różniące się zarówno pod względem technicznym, jakoteż wyglądem zewnętrznym od dawniejszych typów.

# Amnestja podatkowa

## Projekt ustawy o umarzeniu zaległych należności skarbowych

Rada Ministrów uchwałała ostatnio projekt ustawy, zawierającej upoważnienie dla ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie zaległych podatków, zwalniania od kar oraz rozkładania podatków na raty. Min. skarbu projekt tej ustawy z obszernym uzasadnieniem rozesyła obecnie izbom przemysłowo-handlowym.

W uzasadnieniu tem min. skarbu stwierdza, że zaległości z tytułu podatków wynoszą obecnie 700 milionów zł. Ściągnięcie tych nagromadzonych zaległości w bieżącej chwili z uwagi na sytuację gospodarczą nie będzie moż-

liwe bez wywołania ujemnych następstw dla życia gospodarczego. Z tych względów wysuwała się konieczność podjęcia kroków, któreby zmierzały do definitywnego zlikwidowania tak olbrzymich zaległości. Wyrwane przez pewne czynniki tendencje do umorzenia tych zaległości w drodze ogólnej ustawy amnestyjnej nie nadają się, zdaniem min. skarbu, do poważnego rozważania. Skarb państwa nie może w całości zrezygnować ze słusznie należnych mu wierzytelności. Pomijając już tę okoliczność, podkreślić należy, że amnestja na zaległości byłaby w wielu wypadkach równo-

znaczna z premjowaniem opieszalszych płatników, a wysoce krzywdząca dla tych płatników, którzy lojalnie, we właściwym czasie, niejedno-krotnie z olbrzymim wysiłkiem starali się wywiązać z ciężkich na nich obowiązków wobec skarbu państwa.

Projekt uregulowania sprawy zaległości podatkowych stara się donieść tę kwestję załatwić tak, by skarb państwa nie był narażony na zbyteknie straty, a jednocześnie, aby płatnicy odczuli ulgę w ciężkim okresie dzięki temu, że zaległości uiszczą nie w okresie depresji, lecz w czasie późniejszym, gdy sytuacja ewentualnie się poprawi. Ponieważ sprawa ta nie nadaje się do umorzenia jej w samej ustawie przez stworzenie w tym kierunku wyrażnych definitywnych postanowień o charakterze stałym — ustawa zawiera jedynie ramowe upoważnienie dla min. skarbu uprawniające go do czynienia ulg. Uprawnienia te idą w dwóch kierunkach: obniżenia zaległości podatkowych i spłacania ich w ratach w czasie późniejszym.

Ustawa objęła również zaległości, powstałe w podatkach komunalnych, gdyż zaległości te są również wielkie i likwidacja ich napotyka na te same trudności, co przy podatkach państwowych.

Ustawa składa się z 5 artykułów. Artykuł 1. upoważnia min. skarbu do odraczania i rozkładania na raty oraz umarzenia w części lub całości zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, podatku od kapitałów i rent, podatku od spadków i darowizn oraz podatku od lokali. Min. skarbu upoważniony jest do obniżania oraz umarzenia kar za zwłokę, odsetek z odroczone płatności oraz kosztów egzekucyjnych oraz opłat stemplowych oraz konwertowania zaległości na inne zobowiązania.

Artykuł 2. ustawy ustala, że w odniesieniu do niektórych samoistnych danin komunalnych jak np. podatki inwestycyjne, opłaty specjalne i opłaty drogowe, podatek od spadków i darowizn — uprawnienia wynikające z artykułu 1-go służą min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych. Uprawnienia te mogą być przeniesione na urzędy wojewódzkie.

Art. 3 ustawy przewiduje, że okresu odroczenia podatku gruntowego nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego podatek gruntowy korzysta, w myśl obowiązujących przepisów z przywileju pierwszeństwa, z zatrzymaniem, że okres ten nie przekroczy 2 lat.

przed żoną i dziećmi podrobił kilka banknotów 50-szylingowych, rysując je mozołnie na zwykłym papierze z kajetów szkolnych przy pomocy piórka, tuszu i farb wodnych. Banknoty te były również tak zgręźnie podrobione, iż z trudem je odróżniano od prawdziwych. Nad wykonaniem jednego banknotu rysownik pracował około 40 godzin. W tych dniach rysownik odpowiadał za czyn swój przed sądem przysięgłych, który go uwolnił od kary. Po wyroku przysięgli zebrali nawet w drodze składek przeszło 50 szylingów dla bezrobotnego rysownika.

## Na śmierć i życie

### Krwawa walka policji z bandytami i policjant zabity, 2 ciężko rannych

Onegdaj z Rembertowa pod Warszawą nadeszła do policji warszawskiej alarmująca wiadomość o niezwykle zuchwałym zamachu na patrol policyjny.

Z Warszawy wyjechał wieczorem do Rembertowa wywiadowca z policji powiatowej, przodownik Kazimierz Karwański, by tam aresztować jakiegoś poszukiwanego opryska, o którym komenda powiatowa otrzymała wiadomość, że ukrywa się w jednym z domków w pobliżu stacji kolejowej.

Przodownik Karwański, znalazłszy się w Rembertowie, udał się na posterunek miejscowej policji i zażądał eskorty. Udał się z nim komendant posterunku przodownik Sikorski i posterunkowy Dzieciol. Gdy już wszyscy trzej znaleźli się u celu i wkroczyli do domku, gdzie

ukrywał się bandyta, i gdzie użyć musieli laterek elektrycznych — padły w ciemności salwy rewolwerowe. Policjanci zostali zasypani gradem kul. Przodownik Kaz. Karwański padł trupem na miejscu, Sikorski i Dzieciol — zwałili się ciężko ranieni.

Z przebiegu zajścia wynika, że policjanci zaskoczyli w ukryciu kilku bandytów, którzy ich powitali gradem kul, a następnie w ciemnościach uciekli.

Na miejsce zbrodni władze policyjne wysłały z Warszawy samochodami kilka partji policjantów, zarządzając pościg i obławę.

Obu ciężko ranionych policjantów przywieziono w nocy do Warszawy do szpitala praskiego.

## Piętnastoletni genjusz fałszerstwa

### Fabryka fałszywych banknotów 20-złotowych w chłopskiej zagrodzie

W powiecie pułtuskim, przed kilku miesiącami pojawiły się fałszywe banknoty dwudziestozłotowe starej emisji. Banknoty były podrobione bardzo udanie, tak, że z trudem można było odróżnić je od prawdziwych.

Pewnego dnia miejscowy policjant znalazł taki banknot w sklepiaku spożywczym we wsi Mieszki-Pogorzele, a wkrótce drugi w miejscowości Winnica.

Schwytanie fałszyfikatorów naprowadziło funkcjonariusza na pewne ślady, które wiodły do zagrody zamieszkałego we wsi Mieszki-Pogorzele stolarza Kazimierowskiego. Kazimierowski miał 15-letniego syna, Henryka, chłopaka zdolnego, sprytnego, o którym niedarmo utrzymywała się opinia, że „wysoko zajędzie”.

Policjant zainteresował się przedewszystkiem tym „genjuszem”. W domu nie było go. Przeprowadzona w celu wykrycia maszyn, kamienia heliograficznego i t. p. rewizja nie dała rezultatu. Natomiast znaleziono list pisany przez małego Henryka do brata urzędnika, zamieszkałego w Grodzisku pod Warszawą. List naprowadził dochodzenie na właściwą drogę, gdyż Henryk donosił w nim bratu, że udało mu się podrobić własnoręcznie kilka banknotów dwudziestozłotowych. Wobec tego nie szu-

kano już żadnych maszyn, tylko — kredki i farb.

Młodoceiany fałszerz okazał się niepospolicie prawdziwym genjuszem w swem dale. Brał sobie za wzór prawdziwy banknot i na zwykłym papierze podrobił go za pomocą kredki i farb tak dokładnie, że trudno było gołym okiem odróżnić fałszywy od prawdziwego. Nawet znak wodny potrafił podrobić posługując się prymitywnym i pomysłowym sposobem. Rysunek znaku wodnego zrzeźbił w drzewie, woskował i odbijał na wykonanym przez siebie banknocie.

Piętnastoletni „genjusz” został aresztowany u swego brata w Warszawie i decyzją sędziego śledczego oddany pod dozór rodziców.

Historja młodoceianego genjalnego fałszerza przypomina nieco podobną historję, która się wydarzyła w tych dniach w Wiedniu, z tą różnicą jednak, iż tam fałszerzem był doświadczony, 50-letni rysownik. Rysownik ten, specjalista od rysunków miniaturowych na złocie i metalach, znalazł się z powodu braku pracy w trudnej sytuacji materialnej.

Aby ratować swoją liczną rodzinę przed widmem głodu, po nocach w głębokiej tajemnicy



# Rozwój idei strzeleckiej w powiecie toruńskim

Dnia 7 lutego odbyło się w gmachu starostwa powiatowego w Toruniu zebranie organizacyjne komisarycznego zarządu Z. S. na pow. Toruń.

Zebrań zaszczycili swoją obecnością pp.: Starosta Dr. Bogocz i Komendant okręgu Z. S. ob. kapitan Koc. Przewodniczył ob. prezes K. Choraży, protokół prowadził ob. sekr. Daniel Szpica.

Bardzo rzeczowe i obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności komis. zarządu zdał ob. prezes Choraży. Wykazał on na podstawie raportów poszczególnych oddziałów, że w pow. toruńskim istnieje 23 oddziały strzeleckie, w których ćwiczy z bronią i przygotowuje się pod fachowym kierownictwem instruktorów czynnej służby wojskowej 861 młodzieży przedpoborowej. Wspierających członków liczy powiat około 1000 osób.

Starania kierownictwa szły w kierunku wychowania młodzieży na dobrych, zdrowych fizycznie i moralnie żołnierzy — obywateli, gotowych stanąć każdej chwili w obronie całości granic Ojczyzny.

Wszystkim bez wyjątku strzelcom i ich kierownictwu poświęcała na każdym kroku jedna wielka idea — *kult do kochanego Wojska i idea, twórczej pracy dla Państwa!*

To też sprawy przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego były dla zarządu pierwszym obowiązkiem przykazaniem.

Ogrom dokonanej pracy na tym polu i w tym kierunku dopiero wówczas zobrzymieje, gdy uprzytomimy sobie, że wszystko to dokonuje się bez pomocy finansowej od władz, lecz tylko przy pomocy funduszy płynących z dobrowolnego opodatkowania się społeczeństwa.

Ob. prezes złożył przy końcu swego sprawozdania zapewnienie, że współpracownicy na polu pracy przysposobienia wojskowego oddają sprawie każdy swój wolny czas i dużo serca, to też praca przez nich wykonywana musi dać świetne i realne wyniki odznaczające się światłem szlakami na drodze obronności kraju.

P. Starosta Dr. Bogocz, wypowiadając się jako opiekun powiatowego P. W. i W. F. dał wyraz swej głębokiej, ojcowskiej trosce o nadanie należytego kierunku wychowania młodzieży przedpoborowej, wyrażając nadzieję, że młodzież kroczy po dobrze obranej drodze, że należy ją dalej zdobywać rzetelną, uczciwą i mroźną pracą.

Następnie komendant okręgu ob. kpt. Koc przedstawił program pracy strzeleckiej na przyszłość. Omawiając obecne położenie polityczne i bliskość wroga, ob. Komendant wzywał obecnych do oddania sprawy obrony granic całego serca.

Żołnierskie wywody ob. Komendanta okręgu wywarły na zebranych głębokie wrażenie i zapal do pracy.

W toku dalszych obrad zabierali głos ob. Dr. Wyszowski, Szpica, Pokrywa, Kobędza, Czarlinski i por. Wojdani.

U wszystkich mówców wysuwała się troska o dobre, w zasadach etyki chrześcijańskiej wychowanie młodzieży.

Po sprawozdaniach i przeprowadzonej dyskusji wybrano zarząd powiatowy Z. S. w następującym składzie:

## Ujęcie znanego bandyty Kosa

W ub. tygodniu aresztowała policja gdyńska w Małym Kacku niebezpiecznego włamywacza i bandytę Józefa Kosa. Kos jest dobrze znanym ludności powiatu kartuskiego. — Grasował on bowiem bezkarnie w naszym powiecie dokonując całego szeregu włamań i napadów. Między innymi włamał się on do tutejszego kościoła poklasztornego. Dzięki wrodzonemu sprytowi, Kos był wprost nieuchwytnym.

Gdy nareszcie złapano go w jednej z miejscowości powiatu, bandyta zdołał się wyrwać prowadzając go do więzienia w Kartuzach policjantowi i zbiegł do Niemiec. Udał się wtedy na „gościnne” występy do Essen i Mannheim. Po pewnym czasie Kos wrócił na Kaszuby, będąc nadal postrachem ludności. — Ostatnim jego „wyczynem” było obrabowanie kasy tramwajowej w Gdańsku i śmiertelne postrzelenie kasjera i stróża. Po dokonaniu rabunku bandyta przybył do Małego Kacka — gdzie go przytrzymał. W drodze do Gdyni, dokąd miał być odstawiony, rzucił się do ucieczki. Został jednak ciężko ranny wystrzałem w głowę i napowrót ujęty. Ranny znajduje się w szpitalu pod dozorem policji.

stępującym składzie: Prezes ob. Kazimierz Choraży, wiceprezes ob. Lech Schedlin-Czarliński, sekretarz ob. Daniel Szpica, zastępca ob. Antoni Pociół, skarbnik ob. dyr. Zalewski, jako członkowie zarządu weszli ob. Barwicki, Litkiewicz, Pokrywa, Dr. Wyszowski

i Liptogorski. Komisja rewizyjna: ob. Szczemański, Kobędza i Kowalski.

Skład powyższego zarządu daje rękojmię, że Z. S. na terenie powiatu toruńskiego będzie dobrze postawiony i że przyjęty obowiązek zarząd wykona należycie.

## 10 miesięcy pracy Zw. Strzeleckiego w Podgórzu

W ub. poniedziałek odbyło się w świetlicy w hali balonowej roczne walne zebranie Z. S. na które przybyło 47 członków. Również zawiątał prezes powiatu ob. Choraży, którego serdecznie powitał prezes ob. Szpica.

Z kolei uczczono pamięć zmarłego członka śp. Kłemańskiego przez powstanie. Następnie wygłosił ob. Kamiński starannie opracowany referat na temat „Walka o morze i polityka morska w dawnej i obecnej Polsce”. Niechaj żalują ci, którzy nie mogli usłyszeć ciekawego referatu, bo słowa prelegenta trafiały prosto do serca zebranych wiernych Ojczyźnie strzelców.

Następnie obrano marszałkiem zebrania ob. prezesa Chorażego, który w swym przemówieniu podniósł wysiłki i starania zarządu oddziału podgórskiego. Sprawozdanie za okres pierwszych 10 miesięcy istnienia placówki zdał prezes ob. Szpica, dziękując wszystkim tak członkom zarządu jak innym członkom za solidarną i zgodną współpracę, którą nieśli pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”. Dalej dziękował on licznym ofiarodawcom za ofiarowanie różnych sprzętów dla świetlicy. Sprawozdanie administracyjne przedstawił ob. Kobędza. Oddział liczy po skreśleniu kilku członków, nie udzielających się sprawom Związku, okragło 100 członków. Zebrani zarządu odbyło 12, a ogólnych 11. Korespondencji wpłynęło 153, a wyszło 295. W przyjmowaniu członków przeprowadzono ścisłą selekcję kandydatów, dowodem czego jest, że w okresie sprawozdawczym odrzucono 19 kandydatów na członków.

Oddział brał czynny udział w różnych uroczystościach, tak kościelnych, jak świeckich. W zastępstwie chorego skarbnika odb. Orla przedstawił stan kasy ob. Szpica. Przychody wyniosły 571,99 zł, rozchody 566,81 zł, pozostałość 5,18 zł, co potwierdziła komisja rewizyjna w osobach ob. Szczemańskiego i Graczyka.

W dyskusji wzięli udział ob. Piątek, St. Dąbrowski, Cz. Deutsch, Aleksander, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowy zarząd wybrano przez aklamację w dotychczasowym składzie. Funkcje członków ustalone zostaną na zebraniu zarządu. Do zarządu zatem należą: ob. Szpica, dr. Białopolski, Cz. Deutsch, M. Deutsch, Kobędza, St. Skrzybnik, Zieliński, kom. rewizyjną stanowią: ob. Szczemański, Graczyk i Runowski. Komendantem jest ob. Fr. Kowalski, a referentem wychow. obyw. ob. Kamiński.

W zastępstwie chorego skarbnika ob. Orla Grabowskiemu, Aleksandrowi i J. Wiśniewskiemu za najlepsze wyniki w strzelaniu. Urządzenie obchodu 19 marca powierzono zarządowi.

## JUŻ OD DZISIAJ

listowi przyjmują

przedpłatę naszego dziennika  
na miesiąc marzec.

## Wąbrzeźno w holdzie ks. Biskupowi Bandurskiemu

W Wąbrzeźnie odbył się uroczysty obchód ku czci ks. biskupa Bandurskiego z okazji 25-lecia święcenń biskupich.

Przed południem, o godz. 10.30 w kościele parafjalnym odprawiona została przez ks. Mówińskiego Msza św. na intencję Jubilatów.

Wieczorem, o godz. 8-m., w sali p. Klimka, odbyła się przy licznym udziale publiczności akademja. Scenę, gdzie ustawiono portret Jubilata, udekorował bardzo gustownie p. Jan Kamiński.

Akademja rozpoczęła się występem zespołu chóru i orkiestry gimnazjalnej, który odegrał utwór „Lutnia”, poczem „Lutnia” odśpiewała pod batutą p. em. insp. Reiskego „Jubilat” i „Gaudium mater”.

Następnie uczennica szkoły wydziałowej Kwiatkowska wyśpiewała wiersz o okolicznościach. Po dalszym występie orkiestry gimnazjalnej, ośm. VIII klasy gimnazjum Lipski wy-

głosił jedno z płomiennych kazań ks. biskupa Bandurskiego wygłoszone przez Jubilata 16-go roku.

Życie ks. Biskupa, pełne poświęceń bohaterkich dla Polski, przedstawił zebrany p. Tomaszek, nadleśniczy z Konstancjewa, który jako legionista, miał możność słyszeć osobiście kazania Jubilata. Prelegent dalszym przemówieniem obrazował heroiczne czyny biskupa — starca pod walk z zabójcami oraz szlachetny Jego gest przy zakładaniu skarbu polskiego, któremu ofiarował swe insygnia biskupie.

Po odśpiewaniu przez „Lutnię”: „Sztandary na K...” uchwalono wysłać depezę holdownię do ks. biskupa Bandurskiego. Tekst rezolucji przyjęto oklaskami.

Rezolucja: — Cześć godnemu Jubilatowi, nieustraszonemu krzewicielowi miłości Ojczyzny i bliźniego, towarzyszyowi licznych trudów wojennych i wolności Polski, zebrani na akade-

## Nad jeziorem Garczyńskim skauci całego świata obozować będą w tym roku na zlocie skautów wodnych

Bez krzykliwej reklamy, hucznych zapowiedzi — harcerstwo pomorskie przygotowuje się do pracy nieład. W pierwszych dniach sierpnia organizuje na terenie swej pracy tu u nas na Pomorzu, nad jeziorem Garczyńskim, w powiecie kościerskim — międzynarodowy zlot skautów wodnych, na który poza licznymi drużynami harcerzy polskich przybędą reprezentacje skautowe wszystkich państw europejskich.

O znaczeniu propagandowym tego zlotu pisać nie potrzebujemy. I społeczeństwo i władze państwowe dobrze sobie zdają sprawę z wagi tej imprezy. Objęcie protektoratu nad

zlotem przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego — jest tego najlepszym dowodem.

Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem p. naczelnika Grzanki (w zastępstwie chorego p. gen. Pasławskiego) obradowała w lokalu Okr. Urzędu PW i WF. komisja powołana specjalnie do życia przez Zarząd Oddziału Pomorskiego Zw. Harcerstwa Polskiego dla zorganizowania zlotu. Na zebraniu komisji przybył specjalnie z Warszawy delegat Naczelnictwa harcerskiego p. Butlewski, który w drobiazgowo opracowanym referacie omówił zadanie i przyszłe prace komitetu.

**Sićcie tylko**

# Siwa

znane z swej jakości  
z Browaru  
W. Sommer & Co  
Grudziądz.

## W trosce o losy osadników na Pomorzu

Na skutek ciągłych starań Pom. Tow. Rolniczego w kierunku udzielenia poważnych ulg osadnikom wszelkich kategorii na Pomorzu z polecenia p. Wojewody Pomorskiego, została powołana specjalna Komisja złożona z przedstawicieli Okr. Urz. Ziemińskiego, Państw. Banku Rolnego Oddz. w Grudziądzu, oraz władz administracyjnych, której zadaniem będzie szczegółowe zbadanie stanu osadnictwa polskiego na Pomorzu.

Komisja początkowo przeprowadzi indywidualne badanie na terenie powiatu grudziądzkiego osad, jak z polskiej, tak i z przedwojennej parcelacji, tj. rentowych i anulacyjnych.

Rezultaty tych badań mają posłużyć, jako materiał do zastosowania indywidualnych znacznych ulg osadnikom, któreby pomogły im do przetrwania ciężkiego obecnego okresu gospodarczego, jak i do nastawienia swych warsztatów w przyszłości do stanu całkowitej dochodowości i możliwości uiszczania swych spłat do Skarbu Państwa.

## Zatory na Wiśle pod Tczewem

Wskutek silnych mrozów, panujących w ostatnich dniach, oraz wiatrów północnych, płynąca Wisła kra zatrzymała się powyżej Einlage na przestrzeni Wisły gdańskiej, powodując zator. W związku z tem stan wody na Wiśle w Tczewie podniósł się w ciągu kilku godzin o jeden metr, Wisła zaś stanęła na całej przestrzeni od Tczewa. Stan ten jednak nie budzi żadnych obaw tembardziej, że łamacze lodu Rady Portu w Gdańsku już pracują, zbliżając się do Tczewa.

Zaznaczyć należy, że przed kilku dnami płynąca kra zatrzymała się pod mostem w Tczewie, tworząc zator, który jednak dzięki szybkiej interwencji zarządu dróg wodnych w Tczewie, został przy pomocy łamaczy lodów, stacjonowanych w Tczewie, przelamany.

## 8 śmiertelnych wypadków odry na Kaszubach

W Lisiej Jannie w pow. kartuskim wybuchła zaraza odry, powodując 6 wypadków śmiertelnych. W rodzinie małego rolnika Choszcza umarło aż oszwo dzieci, a piąte dziecko leży ciężko chore. Z tego powodu zostały przedsięwzięte wszelkie środki dezynfekcyjne. Szkoła powszechna została zamknięta.

W ub. niedzielę 25-lecie święcenń biskupich, obywateli powiatu wąbrzeźskiego na Pomorzu, zasypają w tej uroczystej chwili wyrazy holdu i zasłużonej czci.

Na zakończenie akademji orkiestra odegrała utwór Komysłowskiego „Swir, swir”.



# KRONIKA

**Czwartek**  
**18**  
lutego

**TORUN**

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Patrycjusza  
Czwartek Symeona

— Stan wody w Wiśle z dnia 16. 2.: Zawichost +1.44, Warszawa +1.43, Płock +1.35, Toruń +1.03, Fordon +1.00, Chełmno —0.37, Grudziądz —0.28, Korzeniewo +0.10, Piekło —0.14, Tczew +0.62, Einlage +2.48, Schiewenhorst +2.60.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 17 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

— Muzeum Miejskie (w ratuszu II ptr.) otwarte codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Wstęp 50 i 20 gr.

— Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i 16—19.30.

— Świetlica w szkole powsz. przy ul. Bazyńskich otwarta codziennie od godz. 18—20. Wstęp bezpłatny.

Z Biblioteka Wiedzy Wojsk. (ul. Żeglarska nr. 7 róg Rabińskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od g. 15—20 i czytelnia czasopism od g. 15—21.

— Muzeum Miejskie w Toruniu jest zamknięte od dnia 15—19 b. m. z powodu przygotowań do „Wystawy zbiorów s. p. Amrogowicza”.

— Biblioteka wojskowa DOK. VIII. (ul. Żeglarska 7 róg Rabińskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od godz. 15—20 i czytelnia czasopism od godz. 15—21, w piątki od godz. 13.30—15.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa 17 bm. godz. 20 „Papa kawaler”  
Czwartek 18 bm. godz. 20 „Papa Kawaler”  
Piątek, 19 b. m. o godz. 20 — „Papa kawaler”  
Sobota, 20 b. m. o godz. 17 — „Bajki dla dzieci”  
Sobota, 20 b. m. o godz. 20 — „Dożywocie”

## Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Król królów”  
Światowid, ul. Prosta — „Zakazana przygoda”  
Mars, ul. Warszawska — „Szyb L 23”  
Lux, ul. Strumykowa — „Dolly”  
Corso — „Pościg za widmem”

# MARS

Kinoteatr dźwiękowy  
ul. Warszawska

Najwspanialszy 100 proc. dźwiękowiec polski

## SZYB L. 23

W rolach gł. Baśka Orwid, Jerzy Marr, Wiesław Gawlikowski, Adam Dobosz.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.70  
zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”

## Rejestracja dzieci

ociemniałych i głuchoniemych podlegających obowiązkowi szkolnemu

Według ustawy z dnia 7 września 1911 r. dzieci ociemniałe i głuchonieme, które ukończyły 6 lub 7 rok życia, podlegają obowiązkowi szkolnemu.

Rodzice i prawni opiekunowie dzieci ociemniałych, które w latach 1931, 1932, 1933 i 1934 ukończyły względnie ukończą szósty lub siódmy rok życia zobowiązani są do zgłoszenia tych dzieci najpóźniej do 18 bm. w Wydziale Kultury i Oświaty magistratu w Toruniu (ratusz, pokój Nr. 5).

W myśl postanowień powyższej ustawy do kategorii dzieci ociemniałych i głuchoniemych zalicza się także dzieci cierpiące na silne przytępienie wzroku lub słuchu.

Obowiązkowi zgłoszenia również podlegają dzieci umysłowo chore lub fizycznie ułomne (kaleki), które ukończyły lub ukończą do 31 sierpnia 1932 r. siódmy rok życia, a ze względu na chorobę umysłową lub fizyczną ułomność mają być zwolnione od obowiązku szkolnego.

## Włamanie do kościoła parafialnego w Grębocinie

Onegdaj w nocy włamali się nieznani sprawcy do kościoła parafialnego w Grębocinie pow. toruński. Złodzieje rozbili skarbonki i skradli przeszło 20 zł.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenia, celem ujęcia sprawców.

# W 459 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika

## Doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego

W piątek dnia 19 lutego r. b. w 459 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika odbędzie się o g. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu ku czci Mikołaja Kopernika. Przemówienie wstępne wygłosi prezes Towarzystwa Naukowego ks. Alfons Mańkowski. Program posiedzenia publicznego obejmuje wykład p. dr. Karola Górskiego z Poznania oraz referaty p. sędziego Pietrykowskiego kustosa Muzeum p. Chmarzyńskiego. Sprawozdanie z działalności księżnicy Miejskiej im. Kopernika w r. 1931 wygłosi p. dyr. Mocarski, sprawozdanie z działalności tymcz. kom. organizac. Pom. Instytutu Naukowego z r. 1931 wygłosi p. sędzia Pietrykowski.

Program tegorocznych uroczystości kopernikowskich obejmuje ponadto otwarcie wystaw zbiorów W. Amrogowicza w Muzeum Miejskim. Wystawa zbiorów Amrogowicza dostępna jest również codziennie w godzinach otwarcia Muzeum Miejskiego od 11 do 14.

Uroczystości rozpoczną się mszą św., która odprawiona zostanie w kościele św. Jana o godz. 8.30.

Tegoż dnia o godz. 12 odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Naukowego w gmachu muzeum, ul. Wysoka 16. Początek obrad obejmuje sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej i wydziału. Wstęp tylko dla członków.

# O podniesienie poziomu Strzelectwa

## Konstytucyjne zebranie „Związku Trzech Broni”

Celem rozszerzenia i podniesienia poziomu Strzelectwa na Pomorzu zwołane zostało w dn. 25 stycznia roku bież. zebranie konstytucyjne „Związku Trzech Broni” z udziałem przedstawicieli wojska, Związku Strzeleckiego, Bractwa Strzeleckiego, Polcji Państwowej, Kolejowego Przystosowania Wojskowego, Poczтового Przysp. Wojsk., Podofic. Rez., Związku Hareerskiego, Organizacji Przysp. Wojsk. i W. F. Kobiet i innych.

Zebraniu przewodniczył Komendant Okręgowy Związku Strzeleckiego p. kapitan Koc, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował w ogólnych zarysach zadanie, jakie spełnić ma powstający Zarząd Okręgowy Związku Trzech Broni, by spełnić swe zaszczytne zadanie — tu na kresach zachodnich — celem podniesienia poziomu Strzelectwa w wszystkich organizacjach, ćwiczących tak broń wojkową, jak i małokalibrową, dowolną i łeczną.

Zarząd Okręgowy ukonstytuował się w następującym składzie: Urząd prezesa i skarbnika tymczasowo vacat (obsadzi Bractwo Strzeleckie), I. wiceprezes major Witkowski — Związek P. Wojsk. D. O. K. VIII., 2-gi wiceprezes Luśniakówna — P. W. i W. F. Kobiet, sekretarz Bronisław Rybka — delegat Związku Strzeleckiego, członkowie: ppk. Matzenauer — Komendant Placu, komisarz Bujko — Kom. Woj. P. P., inż. Welz — prezes okręgowy K. P. Wojsk., major Bujakiewicz — Pocztove P. W., p. Cieńska — komendantka Chor. Pomorsk. Zw. Hare., p. Kozłowska — Ref. Okr. Kobiet w P. W. i W. F., p. Tycner — Zarząd Okr. Zw. Podofic. Rez., p. Sieradzki — Komend. Chor. Pomorskiej Zw. Hare.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych przewodniczący p. kpt. Koc solwował zebranie.

## Z sali sądowej

### Sprytni cyganie

W końcu listopada ub. roku doniesiono tu tejszym władzom śledczym, że dwóch cyganów poszukuje w Toruniu kupca na większą ilość płótna, pochodzącego z kradzieży. Władze śledcze podstawily jednego z konfidentów który w towarzystwie wywiadowcy udał się do Aleksandrowa na umówione przednio miejsce, celem nabycia ofiarowanego przez cyganów towaru. Cyganie ofiarowali mu około 2000 mtr. płótna za cenę 1200 zł. Towar odebrany miał być w lesie pod Aleksandrowem. W oznaczonym terminie rzekomy kupiec jawił się na umówionem miejscu, gdzie też już oczekiwali nań cyganie. W chwili, gdy towar, zapakowany w ciężkich skrzyniach, ladowa-

no na samochód „kupca” zjawila się policja, która cyganów aresztowała. Towar został skonfiskowany i przewieziony do Torunia.

Kiedy jednak w Komisariacie P. P. w Toruniu skrzynie otwarto, okazało się, iż zawierały one zamiast płótna — ubitą słomę, przyczem górna warstwa w każdej skrzyni owinięta była kilkoma zwojami płótna.

Sąd Okręgowy, który w dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał, skazał sprytnych cyganów: Józefa i Mikołaja Bogdanowicza za usiłowane oszustwo po 2 miesiące więzienia i 2 tygodnie aresztu. Trzeciego współnika Głowackiego Sąd uwolnił.

## Za napad na listowego

Przed tut. Sądem Apelacyjnym odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko dwóm bandytom Michałowi Poredisowi i Stanisławowi Tubiaczkowskiemu, oskarżonym o dokonanie szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku. M. i. dokonali oni napadu rabunkowego w wrześniu r. ub. na drodze wiodącej do Polpina na listowego Rajkowskiego, któremu zabrali plecak z przesyłkami wartości 2000 zł i 150 zł w gotówce.

Sąd Okręgowy w Starogardzie, który sprawę tę rozpatrywał skazał Poredisa na 10 lat ciężkiego więzienia, a Tubiaczkowskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

Na skutek wniesionego odwołania odbyła się we wtorek ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym, który zatwierdził wyrok I instancji w całej rozciągłości.

Tribunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank. Oskarżał p. prok. S. O. Marski.

## Z miasta

— Podziękowanie. Kasa Wzajemnej Pomocy przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu złożyła dla naszych ubogich, 25 i 40 razem zł. 65. Serdeczne Bóg zapłać! Za Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo par. N. P. Marji: (—) Trzaskowa, przewodni., (—) Dembicka, skarbniczka.

— Jubileusz 30-lecia pracy scenicznej p. Józefa Cornobisa. Znany i lubiany reżyser i artysta naszego teatru p. Józef Cornobis obchodzi w sobotę, 20 b. m. jubileusz 30-lecia pracy scenicznej. Ku uczczeniu jubileuszu p. Józefa Cornobisa odbędzie się w sobotę uroczysta premiera komedji nieśmiertelnego Al. hr. Fredry „Dożywocie”, w której Jubilat odtworzy niezrównaną rolę Latki. Niewątpliwie społeczeństwo, które darzy p. Cornobisa wielką sympatią, weźmie gremjalny udział w przedstawieniu, składając tem samem uznanie dla Jego długoletniej pracy.

— Wyższy kurs nauczycielski. Ognisko Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu urządza za zezwoleniem Kuratorjum O. Sz. P. prywatny osiemnastomiesięczny wyższy kurs nauczycielski, z grup: fizykomatematycznej i geograficz-

no-przyrodniczej. Wykłady odbywać się będą w soboty i niedziele. Sluchacze będą zdawali egzamina częściami i po przerobieniu jednego przedmiotu. Opłata zależna będzie od ilości zapisanych i wyniesie około 20 zł. miesięcznie. Koledzy (koleżanki), chcący wziąć udział w jednym z powyższych kursów, mogą się zgłaszać w lokalu Z. N. P., ul. Żeglarska 6 I ptr. lub u kol. Płoskonia, ul. Koszarowa 9, I ptr. do dnia 20 b. m. Na odpowiedź listową należy dołączyć znaczek.

— Ciekawy odczyt przyrodniczy. Staraniem Kola Miłośników Przyrody wygłosi p. magister Begdon w środę, 17 b. m. o godz. 16 w pracowni przyrodniczej seminarjum męskiego zajmujący odczyt przyrodniczy „Mrówki Polski, a szczególnie Pomorza”. Wstęp wolny. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

— „Pranie bielizny dawniej a dziś”. Do soboty, dnia 20 b. m. włącznie codziennie o godz. 11, 16, 18 i 20 odbywa się w małej sali Dworu Artusa pokaz prania bielizny za pomocą mosiężnego aparatu „Tempo”, najtańszej na świecie maszyny do prania, która pierze 100 kłb. nierzyków lub 50 ręczników, lub 20 koszul w

STRUMYKOWA 3  
**LUX** Przebój sezonu!  
Przepiękna operetka filmowa  
**DOLLY** Śpiew. Śmiech. Tańce. Miłość. W rol. gl. Dolly Haas.  
Ceny: łoża 1.80, 1. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5. 7. 19-tej W święta o 3. 5. 7 i 9

## Zwycięstwo hokejistów T. K. S.

W ubiegły piątek na torze T. K. L. T. rozegrane zostało spotkanie towarzyskie pomiędzy T. K. S. a G. K. S. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem T. K. S. w stosunku 5:2 (1:0, 1:0, 3:2). G. K. S. zasilony dwoma graczami T. K. S-u stawia dzielny opór tak, że pierwsza tereja kończy się 1:0 bramką strzeloną przez Gumowskiego. Bramkarz zastąpiony przez obronę nie widział nawet krążka. W drugiej tereji Gumowski strzela drugą bramkę po wspaniałej kombinacji z Dubowskim. — W trzeciej tereji bramki dla T. K. S. strzelają Gumowski, Suchocki i Dubowski. Przy stanie 5:0 G. K. S. przechodzi do generalnej ofensywy strzelając bramki przez Nagla i Stajpa. Trzecią bramkę strzeloną prawidłowo przez Stefanowicza sędzia nie uznał, motywując to spalonym. Sędziował Goncerzewicz.

Z T. K. S. na wyróżnienie zasługują Dubowski i weteran Gumowski. Z G. K. S. u bramkarz Krugowski i gracze Stajp i Świeca. Cała trójka przedstawia dobry materiał na dobrych graczy. Sędziował dość dobrze pan Goncerzewicz.

## Zawody łyżwiarskie

W niedzielę zorganizował TKLT na swoim torze propagandowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej i figurowej.

Wyniki były następujące: 3000 mtr. panów: Zuelke 8:8 w. o. 500 mtr. panów 1) Zuelke 1:06,5 (rek. Torunia) 2) Wiśniewski 1:10,7 500 mtr. młodzików 16—18 lat: 1) Kurtz (Sokol D) 1:12,5; 2) Chmielewski (Sem.) 3) Ratajczak 1:50 mtr.: 1) Ratajczak 1:11,0 i poza konkursem Zuelke 4:10; 2) Chmielewski; 3) Kurtz W jeździe figurowej odbyły się pokazy z udziałem pp. Wojterakowej, Makowskiej M., Zielińskiej T., Gęstwińskiej, Zaremby i 10 letniego Michałka posiadającego, repertuar, którego mu mogą pozazdrościć nawet dorośli. Fatalny lód jednak obniżył znacznie jak wyniki biegów tak i poziom pokazów.

## O mistrzostwo miasta Torunia

### Zawody w jeździe szybkiej i sztucznej

W niedzielę, 21 lutego na ślizgawce przy ul. Mickiewicza odbędzie się zawody w jeździe sztucznej i szybkiej na lodzie o mistrzostwo miasta Torunia.

Program obejmuje biegi na 500 i 3000 m. dla panów, oraz w jeździe figurowej jazdę przepisową i dowolną w konkurencji pań i panów. Zgłoszenia bezpłatnie przyjmuje kasjer na ślizgawce.

Początek zawodów w jeździe szybkiej o godzinie 10, w jeździe figurowej o godz. 18.

## Z teatru

— „Papa kawaler”. Dziś w środę, dnia 17 b. m. o godz. 20-tej specjalne przedstawienie dla wojska. Dana będzie komedja w 3 aktach (7 obrazach) Childs Carpenter'a p. t. „Papa kawaler”. — W czwartek, 18 b. m. o godz. 20 przedstawienie zakupione przez pocztowców „Papa kawaler”. — W piątek, 19 b. m. o godz. 20-tej po raz ostatni „Papa kawaler”.

— Bajki dla dzieci. W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17-tej po raz ostatni bajki dla dzieci po cenach najniższych: „Czarodziejska fajarka” J. Porazińskiej i „Białosińka” Korotyńskiej.

przeiciagu 5 minut. Pokaz prania połączony z wykładem o praniu. Pokazy te urządza firma „Walbo” z Katowic, posiadająca prawo eksploatacji aparatu „Tempo”. Aparat ten całkowicie wykonany w pralni, nabyć można po cenie 50 złotych.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,80 do 2,20; jajka mendel 1,60—1,90; śmietana litr 2; warzywa: fasola 0,25; groszek 0,25; kapusta 0,20—0,40; kapusta brukselska 0,50; ziemniaki centnar 2—2,50. Na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym placowo: sandace 2—2,50; szczupaki 1,50—1,80; leszcze 1,60; liny 1,80; okonie 1—1,20; ryby białe 0,50—0,70; za drób: kury 2—3; kaczki 2,50—4 zł. Ruch na targu mały.

— Zgony. Dnia 15 lutego 1932 r. zmarli w Toruniu: Anna Możejko, ur. 25. 12. 1923 r.; Benedykt Woiciechowski, ur. 7. 8. 1929 r.



**Programy radiowe**

Czwartek, dnia 18 lutego 1932 r.  
 Warszawa: 11,20 Kom. meteor. Gl. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn.; 11,45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11,58 Sygnal czasu 12,10 Urz. kom. PIM.; 12,15 Odczyt III „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków”, wygl. p. St. Chyliński; 12,35 XVII koncert szkolny z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warsz. wespół z P. R. 14,45 Plyty Gramof. Chóry opery medjołańskiej. 15,05 Kom. gospodarczy oraz giełda pien. 15,15 Komunikat IOPP. 15,25 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw” omówi prof. H. Mościcki 15,35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15,50 Program dla dzieci; 16,20 Francuski — (kurs średni) 16,40 „Oktaf Squire’a”; 17,10 „Jak długo żyją zwierzęta”, wygl. dr. M. Gieysztor; 17,35 Koncert popoł. 18,50 Rozmaitości; 19,15

Skrzynka pocztowa roln., korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19,30 Władomości sportowe; 19,35 Piosenki ang. E. Cliffla; 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy; 20,00 Feljton pt. „Polskie rodzeństwo Szwecji” wygl. p. C. Jellenta; 20,15 Muzyka lekka 21,10 Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 21,15 Słuchowisko z Wilna; 22,00 Tr. z teatru „Morskie Oko” I cz. rewji pt. „Przez dziurkę od klucza” 23,15 Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23,20 Muzyka tan. ze Lwowa.  
 17,35 Lwów: Koncert popołudniowy. 19,25 „O dwóch katastrofach biblioteki Watykańskiej” wygl. prof. Jan Bolesław Liwoczyński.  
 19,20 Katowice „Jak wyglądało miasto w epoce piastowskiej, charakter i obrazy jego życia” wygl. prof. dr. Kazimierz Hartleb.  
 20,15 Poznań Koncert solistów.  
 20,15 Kraków Koncert muzyki lekkiej.  
 21,15 Wilno Słuchowisko „Dies irae” — Mięcińskiego.

**Giełdy**

**Warszawskie notowania walutowe.**  
 z dnia 16 II. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.	8,88 1/2	8,84 1/2
<b>DEWIZY.</b>		
Belgia	—	—
Białogród	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	174,18—173,32	—
Holandja	361,90—360,10	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	30,91—30,61	—
Nowy York	—	—
Nowy York teleg.	8,934—8,894	—
Paryż	35,25—35,07	—
Praga	26,96—26,34	—
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	—	—
Wiedeń	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	—	211,90

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 16 II. 1932.

Pszenica nowa	246—248
Zyto nowe	196—198
Jęczmień jary browar.	162—169
Jęczmień przem. pastewny	154—158
Owies marchijski nowy	144—151
Mąka pszenna	29,75—33,75
Mąka żytnia 70%	27,85—29,50
„ 60%	—
Otręby pszenne	9,60—9,90
„ żytnie	9,60—9,90
Groch Victoria	21,00—27,50
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16,00—19,00
Łubin niebieski	10,00—12,00
Łubin żółty	14,50—16,00
Seradela nowa	24,00—30,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	11,40—

**GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA**

**Spółka z ogran. odpow. GDYNIA-GRABÓWEK**

**SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO**

**TARTAK PAROWY MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA.**

Szosa Gdańska

TELEFON 1400

**WALNE ZEBRANIE**  
 członków Klubu Sportowego „Gedania” E. V. w Gdańsku odbędzie się dnia 24 lutego 1932 roku o godzinie 20-tej w dużej sali lokalu klubowego przy Schichau-gasse Nr. 6 z następującym porządkiem dziennym:  
 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania;  
 2) Przyjęcie nowych członków;  
 3) Wnioski zarządu i członków;  
 4) Zmiany statutu;  
 5) Wybór marszałka;  
 6) Sprawozdanie zarządu ustępującego;  
 7) Uchwalenie budżetu na rok 1932;  
 8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;  
 9) Udzielenie absolutorjum staremu zarządowi;  
 10) Wybór nowego zarządu i Komisji Rewizyjnej;  
 11) Wolne głosy.  
 Zarząd.

**Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze**  
**parcele budowl.**  
 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 1.—zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.  
**parcele rolne i łąkowe**  
 60 gr. m<sup>2</sup>  
 na dogodnych warunkach na sprzedaż.  
**R. KUSCHE, RUMJA**  
 pow. Morski  
 Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworczy na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

**TORUŃ**  
**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Starom. Fosa 14 i Piekary 33, składająca się z dwóch domów mieszkalnych o rocznej wartości użytkowej 2270 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto, karta 252 na imię Karola Wachowiaka, kupca w Toruniu zostanie w drodze egzekucji dnia 10 maja 1932 r., o godz. 11 wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.  
 Toruń, dnia 22 stycznia 1932 r. 1275  
 Sąd Grodzki K 42/31

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
 18 lutego o 9,30 sprzedaje w Grębocinie w firmie Cegła przymusowem przetargiem za gotówkę: 10.000 dziurkawkę, ramki do suszenia, drągi, beczki, deski; o 11 u Górnego w Brzezinku: kury. 1272  
 Bartkowiak, komornik sądowy

**Osteditem się jako**  
**ADWOKAT**  
 Tel. 428. w Grudziądzu Rynek 17  
**W. Andrzejewski**  
 b. Sędzia Są u Grodzkiego.

**SKŁAD**  
 nowoczesnie urządzone w dobrym położeniu do wspaniałej.  
 Oferty do Admin. „Dnia Pom.” pod nr. 1243.  
**OGŁOSZENIE.** Celem rozpatrzenia wniosku kupca Lucjana Leśniewicza z Wąbrzeźna, właściciela firmy Drogerja pod Koroną Wąbrzeźno o odroczenie wypłat, wyznacza się termin do rozpatrzenia sprawy w tut. Sądzie Grodzkim pokój 8 na dzień 26 lutego 1932 r. o godz. 10. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień.  
 Wąbrzeźno, dnia 12 lutego 1932 r. 1268  
 2. N. 1/32. Sąd Grodzki.

**GARBARNIA**  
 pod nowem i fachowem kierownictwem, przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, faledry i chromy oraz skóry futerkowe i t. p. 930  
**po cenach umiarkowanych**  
**Zakup skór surowych.**  
**SPÓŁKA GARBARSKA**  
 INOWROCLAW' Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

**LOSOWANIE**  
 Gdańskiego Towarzystwa Jeździeckiego (Danziger Reitverein)  
**Cagnienie 7-go marca**  
 Losy, które nie wygrają zaliczone będą w pierwszych dwóch dniach wyścigów 5 i 12 czerwca na bilety wstępu (za i bilet i los w całej pełni)

**Dzielnny**  
 inkasent z chludnemi świadectwami, może stawić do 20,000 zł. gwarancji hipotecznej poszukuje posady. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod 1207.

**Okazja**  
**Sprzedaję korzystnie:**  
 gabinet mebli dębowy, biblioteka, biurko i fotel sympialkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.  
**Sklep Okazjowy**  
 Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

**Pianina**  
 znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty  
**O. Majewski**  
 fabr. pianin 2518  
 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na żądanie

**Stenotypistka**  
 samodzielna korespondentka, w piśmie polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłosz. do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 1205.

**Sprzedam**  
 psa (dog niemiecki). Nadzwyczaj wielki i m. wysoki, wierny stróż — tresowany — obrońca niezawodny. — Gdzie, wskaże adres Adm. „Dnia Pom.” pod nr. 1270.

**Książkę**  
 Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

**Chcesz kupić**  
 tanie i dobre  
**OBUWIE**  
 przekonaj się w nowo otwartym składzie w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 18. Naprzeciw Hali. 1134

**Restauracja**  
**„Pod Strzechą”**  
 w Bydgoszczy  
 jedyny lokal rozrywkowy  
 Codziennie Występy Artystyczne  
 Conferencier Mrozowicz 1198

**Korpus podofic.**  
 63 pułku piech. wydzierżawi Kasyno podof. informacje udziela zarząd. Oferty z kaucją 200 zł. składać do dnia 29.II. 32. Toruń Zarząd.

**Skład**  
 z mieszkaniami w Podgórzu (dobre położenie) k. Torunia nadający się na każde inne przedsiębiorstwo do wynajęcia adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń 1244

**Dom**  
 z 2 morgami ogrodu w Nowem. ul. Wisłana 13. jest na sprzedaż. Zgłoszenia z podaniem ceny kupna proszę przesyłać do: Robert Werner, Forst i Lausity, Frankfurterstrasse 11. (Niemcy).

**Kupię wille**  
 w Toruniu lub dom z nieludzym ogrodem. Oferty z szczegółowemi warunkami proszę uprzejmie nadsyłać do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 4792

**Zgubiony**  
 paszport na przejazd z Czechosłowacji do Neuteichu na nazwisko Hendleca Cala wydany przez czeski konsulat uwieczniam.

**Lokomobile**  
 25—30 HP. Trak [Gatter] i cyrkularke (Kreissäge) w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną ostateczną do „Dnia Pomorskiego” pod 1271.

**Unieważniam**  
 zgubioną legitymację uprawniającą do zasiłku bezrobocia. Teofil Ptach, Wejherowo. 1266

**Szkoła tańców**  
**Werny** wyucza tańczyć. Toruń, Żeglarska 10, I. ptr.

**Przeprowadzki**  
 wozami meblowemi uskutecznia **W. Poczekał**, Bydgoszcz, Pomorska 62, tel. 65. 712 zał. 1869 r.

**Kawa!! Kawa!! Kawa!!**  
 tylko w nowoczesnej **Palarni kawy ARACZEWSKI TORUŃ** Chelmińska przy Rynku.

**Towarzystwo Handlowe „CENTROHURT”**

DZIAŁ I. Wielkie materiały budowlane jak: **Cement, Wapno, Smole, Pape, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,**

DZIAŁ II. **Węgiel — Koks** wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III. **Owies, Otręby, Sról, Grysik, Sieczkę, Słome.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

**Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.**

Gdynia Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dziś Premje at

**„ZAKAZANA PRZYGODA“**  
piękny film dźwiękowy, ilustrujący przygody dwojga osób w wytwórni filmowej. W rol. główn. 11-letni MITZIE GREEN i 17-letni JACKIE SERPL. Ponadto doskonały nadprogram.

**TODEN DZWIĘKOWE KINO**  
**T PALACE**  
Ostatnie dwa dni!

Najwspanialszy film świata w nowym opracowaniu dźwiękowym z udziałem najlepszych chórów świata  
**„Król Królów“** UWAGA! Bilety znikome bez względu na wartość.

# „MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

**GRANITY naturalne i sztuczne**  
**MARMURY naturalne i sztuczne**  
**TYNKI szlachetne**



**LASTRIKA (terrazo)**  
**TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju**  
**GRYSIKI w różnych kolorach**

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

**Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.**

## GRUDZIĄDZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18 lutego o godz. 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajacemu w Mazankach u p. Rozwadowskich: 11 krów, 10 tuczników, 4 jałowki, pianino i około 250 ctr. pszenicy; w Szczuplinkach u p. Niklewicza: radio; w Wymyslowie u p. Wojnowskiego: pianino, 6 jałówek, 4 krowy, kanapę, 2 fotele, kredens i inne rzeczy; w Zielonej Górze u p. Zakowskiego: biurko; w Radzynie u p. Sz. Szymańskiego: maszynę do szycia; w Radzynie wyb. u p. Goertza: około 50 ctr. pszenicy. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18. II. 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 14: zegarki, biużuterje, bransoletki, guziki mankietowe itp. Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

## BYDGOSZCZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 18 lutego 32 o godz. 10 przy ul. Karpackiej 1 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę 13 butelek esencji do lemoniady. Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 18 lutego 32 o godz. 11 przed południem sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w podw. f-y Rawa najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę: 28 worków kawy surowej. Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 17 lutego br. o godz. 12 sprzedam w składnicy firmy „Rawa” Śniadeckich 19 (str. nr.) najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę: szafę do rzeczy z lustrem, 2 nocne stoliki z piętami marm., 4 obrazy, wieszak, 19 krzesel, 2 łózka z materacami, 2 okna żelazne i pianino. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 lutego br. o godz. 13.30 sprzedam przy ul. Granicznej 8 (st. nr.) najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę: leżankę. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 lutego br. o godz. 11.30 sprzedam przy Nowym Rynku 9 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę: biurko i fotel biurowy. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 lutego br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 22 (st. nr.) najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę: lustro tremo z podstawką, biurko i kanapę. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA

W srode, tj. dnia 17 lutego 32 r. sprzedawac się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego o godz. 10-ej maszynę krawiecką: przy ul. Bocianowo 34 o godz. 11-ej leżankę i stół. I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na m. marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

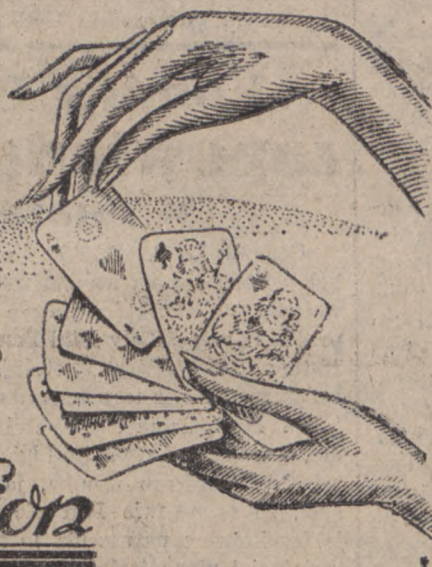
Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za m. marzec 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

Oto rączki  
które proszą się o



**Krem Liora**  
J. & S. STEMPNIOWICZ, POZNAŃ.



### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 lutego br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Jasnej 25 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę: umywalnię z lustrem. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### Dr. med. E. SAGAŁŁO

specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych  
wznowił przyjęcia chorych prywatnych, Banku Polskiego, Magistratu, a Kasowych chorych od 1-go marca.  
Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 1.  
Tel. 2-41. Przyjęcia od godziny 4—6.

## INOWROCŁAW

Rej. 5266—6048. 1277

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 22 lutego 1932 r. o godz. 9.30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację u p. Krantza Józefa w Inowrocławiu, przy ulicy Kościuszki nr. 12 za natychmiastową zapłatę: 1 szafę żelazną, 1 maszynę do pisania marki Schmitt Premier, 1 biurko, 2 kanapy pluszowe, 1 radioaparat z głośnikiem, 1 lustro salonowe. Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. sl. 5788. 1280

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 22 lutego 1932 r. o godz. 11.30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha 32 za natychmiastową zapłatę: jedną powózkę wyjazdową na rysorach własność p. Daniela Włodarskiego z Rybnika. Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4892—4870/32. 1278

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 lutego 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie przed gościem w Złotnikach Kujawskich, najwięcej dajacemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 rollwagę, 3 świnię. Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4144. 1279

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 22 lutego 1932 r. o godz. 10.30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację u p. Natana Nachemsteina w Inowrocławiu przy ulicy św. Ducha 10 za natychmiastową zapłatę: 1 szafę żelazną, 1 maszynę do pisania, 1 biurko. Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

## GDYNIA

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A” pod Nr. 110 dnia 9 września 1931 wpisaną firmę: Pierwsza Gdynska Fabryka Soków, Owocowych i Konserw Warzywnych wł. Alojzy Nagórski w Chylonji. Właścicielem firmy jest Alojzy Nagórski, właściciel ziemski w Chylonji. Prokury udzielono Helenie z domu Lamperska Nagórskiej w Chylonji. 1274 Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 64 przy firmie Inż. K. Krzyżanowski i Ska Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, 12 stycznia 1932 dopisano: kapitał zakładowy spółki podwyższono na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 12 grudnia 1931 r. z 60.000 zł. o 140.000 zł., a więc do 200.000 zł. 1273 Sąd Grodzki w Gdyni.

## LICYTACJA.

Urząd Celný w Gdyni sprzedawac będzie w drodze publicznego przetargu dnia 29 lutego 1932 r. o godz. 9 towarów, od których nie uiszczono należności celnych jako to:

Oleje smarowe, oleje roślinne, podwozia samochodowe, ryby w oliwie w opakowaniu hermetycznym, wino gronowe, stare opony samochodowe, przedmioty z porcelany, tkaniny bawełniane itp.

Przetarg odbędzie się w składkach celnych w porcie. Blizsze dane o rodzaju towaru i ceny wywołania podane zostaną w obwieszczeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym na tydzień przed licytacją.

## Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalarka oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

### „Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawny nr. 14) w podwórzu. 347

## Winde

do wciągania bydła sprzedam. Tylman, Podgórz k/ Torunia. 1244

## REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W srode, dnia 17 bm. o godz. 20-tej  
Przedstawienie dla wojska

**Papa Kawaler**  
Komedja w 7 obrazach  
Childs Carpentera.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej  
Przedstawienie zakupione przez pocztowców

**Papa Kawaler**  
Komedja w 7 obrazach  
Childs Carpentera.

W piątek, dn. 19 bm. o godz. 20-tej  
Ostatni raz!

**Papa Kawaler**  
Komedja w 7 obrazach  
Childs Carpentera.

W sobote, dnia 20 bm. o godz. 17-tej

Bajki dla dzieci po cenach najniższych

**Czarodziejska Fufarka**  
Bajka w 3 odsłonach  
J. Porzińskiej

**I B'alośniczka**  
Bajka w 1 akcie E. Korotyńskiej.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na m. marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za m. marzec 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_



Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# „Piękne projekty pozostaną pięknymi projektami a świat dalej zbroić się będzie..“

Genewa, 17. 2. (PAT.). Wczoraj rano ogłoszona została propozycja turecka, dotycząca zmniejszenia zbrojeń. Propozycja ta ma charakter bardzo radykalny.

Delegacja turecka proponuje, aby konferencja postawiła sobie za cel zmniejszenie zbrojeń wszystkich państw do jednakowego poziomu, którego wysokość byłaby ustalona przez konferencję. Cel ten byłby osiągnięty w ciągu 10 lat. Armje, przekraczające ten poziom miałyby być zmniejszane corocznie o 10% do poziomu ustalającego poziomu.

Pozatem delegacja proponuje zakazania fabrykacji i używania niektórych materiałów wojennych, mianowicie lotnictwa wojskowego, ciężkiej artylerji, samochodów pancernych, czołgów oraz okrętów, przekraczających pewien tonaż, ustalony przez konferencję.

Londyn, 17. 2. (PAT.). Korespondent genewski „Daily Herald” występuje bardzo ostro przeciw konferencji rozbrojeniowej, twierdząc, że konferencja znajduje się w niebezpieczeństwie kryzysu i tylko bardzo ostro presja opinii publicznej może ją uratować od katastrofy. Konferencja według korespondenta już obecnie wkracza na drogę papierową, to znaczy na drogę ustalenia pewnych zobowiązań papierowych, jak np. konwencja haska. Zdaniem korespondenta, ładne państwo nie będzie szanowało takiej konwencji, o ile będzie ona miała znaczenie tylko na papierze.

Korespondent zaznacza, że postanowiono już w sobotę zakończyć ogólną debatę i przenieść wszystkie sprawy konferencji do komisji, w której zdaniem korespondenta, wszystkie t. zw. niepraktyczne wnioski a więc wszystkie wnioski rzeczowe co do rozbrojenia zostaną porzucone.

### Wczorajsze obrady komisji rozbrojeniowej

Genewa, 17. 2. (PAT.). W czasie wczorajszej generalnej debaty przemawiał minister Marinkowicz, który położył nacisk na następujące tezy zmniejszenia zbrojeń morskich, nadających się do agresji, tj. wielkich okrętów wojennych, konieczność zapewnienia zakazowi wojny chemicznej skutecznych sankcyj konieczność rozbrojenia moralnego oraz konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa. Odnosnie wojny chemicznej minister Marinkowicz oświadczył kategorycznie, że wszelki zakaz tej wojny będzie zupełnie bezwartościowy, jeżeli nie będą stworzone takie sankcje, któreby powstrzymały państwa od zaryzykowania użycia tej broni. Jeżeli okazałaby się niemożliwość zorganizowania takich sankcyj, zakaz wojny chemicznej byłby całkowicie teoretyczny i w takim razie byłoby bardziej uczciwie powiedzieć narodom prawdę i nie oszu-

### Proces toruński

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg rozprawy z oskarżenia prywatnego ks. sen. Bolta o obrazę przeciw b. woj. Lamotowi, b. nac. red. „Dnia Pom.” Dr. A. Brzegowemu i red. odpow. „Dnia Pom.” St. Nowakowskiemu. Rozprawa trwała od godz. 10 rano z przerwami do godz. 10 wieczorem. Zeznawali świadkowie, powołani przez obie strony, M. in. Sąd przesłuchał świadków: inż. Tad. Czarnowskiego, ks. prałata Kirsteina, ks. prałata Szydłaka, ks. dr. Legawskiego, p. plk. Grzędzińskiego, starostę brodnickiego p. Wimmera, p. Pietruskiego, p. mjr. Palucha.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w dniu dzisiejszym i prawdopodobnie po przesłuchaniu szeregu dalszych świadków przewod sądowy dzisiaj będzie zamknięty.

kiwać narodów pozorami iluzorycznego bezpieczeństwa, które mogłyby odwieść je od zapewnienia sobie bezpieczeństwa własne mi siłami.

Minister Marinkowicz podkreślił dalej, że **ROZWIĄZANIE PROBLEMU ROZBROJENIA BĘDZIE MOŻLIWE DOPIERO WÓWCZAS, GDY ZREALIZOWANE BĘDZIE ROZBROJENIE MORALNE.**

Tylko ono — mówił minister Marinkowicz — może zapewnić zupełne bezpieczeństwo i uczynić zbrojenia nie potrzebnymi. Bez niego wszelkie środki są paljatywa-

mi. Nawet całkowite rozbrojenie nie zmniejszy możliwości wojny. Wojna spowodowała zbrojenia, gdyby nie było wojny, nie było by zbrojeń i odwrotnie. Wojna jest możliwa między dwoma państwami całkowicie rozbrojonymi. Wystarczy bowiem wola prowadzenia wojny. Najpotężniejsze bitwy świata stoczone były bez min, bez torpedowców, nawet bez armat. Ponieważ rozbrojenie moralne choć może być przyspieszone, nie może być jednak zrealizowane natychmiast, a zatem rozbrojenie materialne można przeprowadzić tylko stopniowo.

## „Komitet Dwunastu” Ligi Narodów zapowiada energiczną postawę w zafargu na Dalekim Wschodzie

Genewa, 17. 2. (PAT.). Komitet 12-tu odbył posiedzenie, na którym ustalono definitywnie tekst apelu, który jeszcze dziś wieczorem przewodniczący Rady Paul Boncour w imieniu 12-tu członków Rady wystosuje do rządu japońskiego. Tekst tego apelu ogłoszony będzie jutro. Przypomina on Japonji jej zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, a specjalnie z art. 10, z którego wynika, jak to podkreśla apel, że członkowie Ligi nie mogliby uznać jakiegokolwiek naruszenia integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej Chin.

Przez to wystąpienie Rada Ligi zaczyna ponownie zajmować się konfliktem japońsko-chińskim. W ciągu ostatnich dwóch tygodni

wszelka inicjatywa była w rękach wielkich mocarstw, które samodzielnie próbowały pośredniczyć między Chinami i Japonją i doprowadzić do rozejmu. Próby te nie dały żadnego rezultatu, o czym brytyjski minister spraw zagran. zawiadomił przewodniczącego Rady w piśmie, z którym komitet 12-tu zapoznał się na posiedzeniu.

Apel obecny różni się od dawniejszego apelu Rady przewodniczącym tem, że podczas, gdy dawniej Rada zwracała się do obu stron, obecnie zwraca się wyłącznie do Japonji. Jest to więc próba wywarcia silniejszej niż dotąd presji na rząd japoński.

# Czyżby koniec zwycięstw japońskich?

## Stutysięczna armja chińskich ochotników przygotowuje się do odparcia ofensywy japońskiej

Szanghaj, 17. 2. (PAT.). W mieście panuje zaniepokojenie w związku z oczekiwaną wielką ofensywą, którą Japończycy jak przypuszczają tu, rozpoczyna w czwartek, Pięć korpusów armji chińskiej skoncentrowanych jest przy linii kolejowej Szanghaj-Nankin. Uważają tu za możliwe, że Japończycy w sile 20.000 ludzi po zajęciu Chapei staną wobec 100.000 armji chińskiej, która będzie dla nich groźna. Chińczycy

znajdują się w wielkiej sile i będąc w znacznej okolicy, będą mogli stawiać zaciety opór.

Londyn, 17. 2. (PAT.). „Daily Herald” stwierdza, że w kołach oficjalnych panuje wielki niepokój co do losów Szanghaju. Japończycy oświadczyli mieli nieoficjalnie, że o ile Liga zaleci bojkot Japonji przez mocarstwa, przeciwnie Japonji, to Japończycy zajmą wszystkie porty chińskie wzdłuż

### Narady gabinetu angielskiego w szpitalu przy łóżu chorego Mac Donalda

Londyn, 17. 2. (PAT.). „Times” donosi, że premier Mac Donald odbył w lecznicy, w której jeszcze przebywa szereg narad z innymi członkami gabinetu. Najpierw odbyła się narada, w której brali udział zastępca premiera Baldwin, minister spraw zagran. Simon, minister wojny Castle, wieczorem zaś odbyła się druga konferencja, w której brali udział zastępca premiera Baldwin, minister spraw zagran. Simon i minister dominjów Thomas. Konferencja dotyczyła sprawy rozbrojenia oraz sytuacji w Szanghaju.

### Zwyżka kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej w Londynie

Londyn, 17. 2. (PAT.). Polska pożyczka stabilizacyjna zdrożała wczoraj na tutejszym giełdzie o pół punkta i dochodzi do kursu 75 i pół.

### Zgon zasłużonego bojownika praw ludzkich

Paryż, 17. 2. (PAT.). Po krótkiej chorobie zmarł wczoraj w wieku lat 90 Ferdynand Buisson, pedagog i polityk francuski, prezydent honorowy Ligi Obrony Praw Człowieka i laureat pokojowej nagrody Nobla.

### 100.000 kg. kartofli za podatki

Nowogródek, 17. 2. (PAT.). Z Wołczyzna donoszą, że właściciel majątku Horodźki Wętczacki zamiast zaległych podatków zapłacił 100.000 kg. kartofli, które zgodnie z obowiązującymi przepisami przekazano komitetowi dla spraw bezrobocia.

### Krwawe starcie między Hindusami a policją

Londyn, 17. 2. (PAT.). W miejscowości Moughyr w Indiach tłum Hindusów zaatakował szefa policji, którego zranił. Tłum napadł następnie na pobliski posterunek policyjny,

gdzie poturbował 24 policjantów. Policja rozpoczęła ostrzeliwać tłum. Zabito 8 Hindusów, a 5 ciężko zraniono. Z pośród zabitych 2 było miejscowymi przywódcami kongresu.

### Potrójne morderstwo w kawiarni paryskiej

Paryż, 17. 2. (PAT.). Jedną z wielkich kawiarni paryskich, położoną przy Montmartre, stała się wczoraj widowiskiem krwawego zajścia. Argentyńczyk Luis Fernandes wystrzelał z rewolweru położył trupem trzech swych rodaków. Zabójca twierdzi, że dokonał zabójstwa w obronie swego życia, widząc jak jedna z towarzyszą-

cych Argentyńczykom kobiet wyciąga rewolwer z kieszeni jednego z nich. Policja jednak nie daje temu tłumaczeniu wiary. Zdaniem policji zajście to jest epilgiem porachunku między handlarzami żywym towarem, do których należał Fernandes i jego ofiary.

### Samochód pod pedzającym pociągiem

Katowice, 17. 2. (PAT.). Niedaleko Wielkich Strzelec na gościńcu, prowadzącym do Opola, wydarzyła się wielka katastrofa samochodu. Mianowicie samochód, którym jechał Stebler, dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego w Stutgarcie oraz nadinspektor Otto

Teller z Opola rozbił barierę kolejową i wjechał na szynny w chwili gdy nadjeżdżał pociąg z Groszowicy. Pociąg wpadł na auto, rozbijając je zupełnie. Nadinspektor Teller odniósł ciężkie rany, dyrektor Stebler poniósł śmierć na miejscu.

Pacyfiku. Szaleńcy wojenni w Tokio dyskutować mają wedle dziennika nad kwestją zaatakowania S'ngapooru, aby zadać Anglii cios dotkliwy, aczkolwiek nikt w Londynie nie daje wiary tym pogłoskom, to jednak sytuacja uważana jest za bardzo skomplikowaną. Również inne dzienniki dają wyraz swym obawom o los Szanghaju i dalsze walki japońsko-chińskie.

Moskwa, 17. 2. (PAT.). Według doniesień korespondentów sowieckich, rząd nankijski wyraził chęć osiągnięcia w jak najkrótszym czasie porozumienia z Japonją i gotów jest pójść na wszelkie najdalej idące ustępstwa. Aby uniknąć dalszych zaostrzeń sytuacji w Szanghaju, rząd nankijski postanowił wycofać część wojsk chińskich.

Agencja Rosta donosi, że oddziały garnizonu w Nikolsku-Ussuryjskim ogłoszły się jako oddziały szturmowe. Wielu żołnierzy zgłosiło chęć wstąpienia do partji komunistycznej i komsomołców.

Moskwa, 17. 2. (PAT.). Od kilku dni odbywają się w Mukdenie narady politycznych i wojskowych działaczy mandżurskich. Na konferencję tę przybył z Charbina samolotem generał Maa. Konferencja ma na celu ostateczne ustalenie politycznej niepodległości państwa mandżurskiego. Jak słychać, nowa Mandżurja ma być republiką. Głowa państwa będzie nosiła nazwę Czi-Czen, co znaczy rządca. Na stanowisko to wymienia się dwóch kandydatów: pierwszym jest prezydent rządu mukdenkiego Tsan-Szu-Li, drugim prezydent rządu chej-lu-tsiańskiego Tzan-Tsin-Guj. Z Pekinu donoszą, że według krążących tam pogłosek, ogłoszenie niepodległości Mandżurji ma nastąpić jutro, t. j. dnia 17 bm.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Z ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowa . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledztwie wależności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepłacone  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Teziński, Gdynia, Grabówec  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stauacj, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawca: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,00 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,90 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez członka . . . 2,00 zł  
z odbieraniem w administracji wprost, gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,00 zł  
W razie wypisków, spowodowanych słą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
**PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO”** miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł